

Biuletyn Informacyjny  
**TECHNIKA i USC**

ISSN 1425-2872

**Nr 4 (37)**

IV kwartał 2003

cena 12,50 zł



- Decyzja ustna
- Sądowe ustalenie ojcostwa



## **PB\_USC KOMPUTEROWY SYSTEM REJESTRACJI STANU CYWILNEGO**

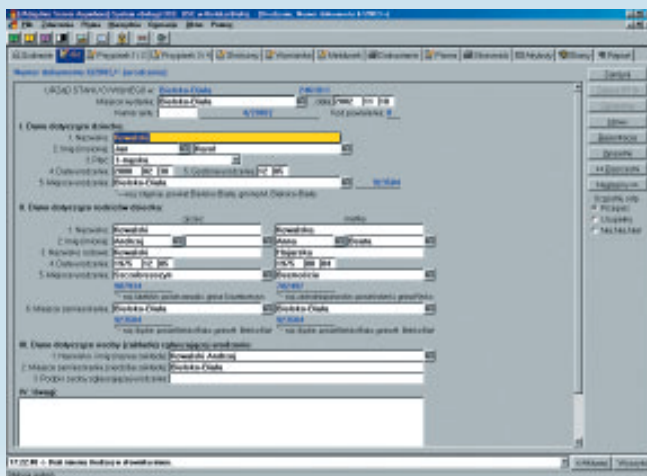
**Nowoczesne oprogramowanie. Relacyjne bazy danych (SQL).  
Czytelna forma komunikacji. Duża szybkość działania. Intuicyjna obsługa**

### **ZALETY**

- Nowoczesność
- Elastyczność
- Skalowalność
- Uniwersalność
- Funkcjonalność
- Intuicyjność
- Zgodność z obowiązującymi przepisami
- Powszechność
- Niezawodność

### **FUNKCJE**

- Rejestracja zdarzeń
- Wydawanie odpisów
- Prosta obsługa wydruków
- Drukowanie aktów na bazie zapewnień
- Wzmianki dodatkowe modyfikujące odpisy skrócone
- Adnotacje
- Przypiski - wzajemne powiązanie
- Wyszukiwanie aktów powiązanych przypiskami
- Wyszukiwanie aktów w komputerowym skorowidzu
- Skanowanie i wprowadzenie archiwalnych aktów do komputerowego skorowidza
- Zaświadczenia o zdolności prawnej
- Redagowanie protokołów, decyzji i innych dokumentów
- Automatyczne adresowanie zawiadomień
- Obsługa BEL - przekazywanie danych, współpraca z programami PESEL
- Obsługa GUS - karty statystyczne małżeństw
- Korespondencja z wykorzystaniem edytorów w Windows
- Adresowanie kopert
- Indeks rzeczowy pism
- Słowniki podziału terytorialnego z adresami urzędów
- Statystyka zdarzeń
- Dziennik udostępnień
- Raportowanie pracy urzędu stanu cywilnego



### **CENY APLIKACJI (NETTO)**

#### **WERSJA JEDNOSTANOWISKOWA**

				upgrade
Program	<b>PB_USC</b> wer. 6.00	3900	1450	
Bazy SQL	Oracle, MS SQL	wg cennika producenta		
	Sybase (klient+serwer)	1400	—	
	MySQL	bezpłatna		
Nośnik CD z nagr. oprogramowaniem		10,00		
Instrukcja instalacji		40,00		
Instalacja programu		bezpłatna		

#### **WERSJA SIECIOWA (n-stanowiskowa)**

				upgrade
Program	<b>PB_USC</b> wer. 6.00	3500+(n-1)*900	1050+(n-1)*350	
Bazy SQL	Oracle, MS SQL	wg cennika producenta		
	Sybase (klient+serwer)	1400+(n-1)*900	—	
	MySQL	bezpłatna	(tylko w sieci peer-to-peer)	
Instalacja bazy	Oracle, MS SQL	1000		
	Sybase (klient+serwer)	bezpłatna	—	
	MySQL	200	(tylko w sieci peer-to-peer)	

Program PB\_USC przeznaczony jest do pracy wyłącznie z bazami SQL w środowisku graficznym. Został przygotowany z myślą o współpracy z Ewidencją Ludności i Dowodami Osobistymi. Zakłada współpracę z jeszcze nieistniejącą centralną bazą danych usc.

Biuletyn Informacyjny  
**TECHNIKA i USC**

OGÓLNOPOLSKI  
BIULETYN INFORMACYJNY  
DLA URZĘDÓW STANU  
CYWILNEGO

NR 4 (37)  
IV kwartał 2003 r.

**ADRES REDAKCJI:**

ul. Toszecka 2  
44-102 Gliwice  
tel. (0-32) 231-97-03 (pbx), faks 232-71-31  
e-mail: pth@technika.gliwice.pl

**REDAKTOR NACZELNY:**

Władysław PENAR

**ZESPÓŁ REDAKCYJNY:**

- Wiesława Ogulewicz  
e-mail: biuletyn@technika.gliwice.pl
- ZG SUSC

**SKŁAD KOMPUTEROWY:**

Andrzej Dębicki

**DRUK:**

„Epigraf”  
ul. Bernardyńska 19  
44-100 Gliwice  
Nakład 2300 egz.  
Niniejszy numer zamknięto  
28 października 2003 r.

**WYDAWCA I KOLPORTER:**

Przedsiębiorstwo Techniczno-  
Handlowe „TECHNIKA” sp. z o.o.  
ul. Toszecka 2, 44-102 Gliwice  
tel. (0-32) 231-97-03 (pbx) faks 232-71-31

Cena 1 egzemplarza kwartalnika  
„TECHNIKA i USC” wynosi w 2003 r.  
12,50 zł, zaś w 2004 r. 13,00 zł. PTH  
TECHNIKA prowadzi sprzedaż biule-  
tynu na zasadzie prenumeraty rocznej.  
Cena rocznej prenumeraty wynosi  
w 2003 r. 50,00 zł, w 2004 r. 52,00 zł.

**Prenumerata** przyjmowana jest na  
podstawie wpłaty dokonanej na konto  
PTH „TECHNIKA” sp. z o.o.,  
ul. Toszecka 2, 44-102 Gliwice, w PKO  
I Oddział Gliwice, nr konta: 10202401-  
234102-270-1, z zaznaczeniem liczby  
egzemplarzy. Należy również podać  
dokładny adres odbiorcy biuletynu.

Na pierwszej stronie okładki:  
**Budynek Wagi Miejskiej w Poznaniu**

**W numerze:**

Aneta Papis DECYZJA USTNA .....	4
Krystyna Gładych ZMIANY W USTAWIE PRAWO O AKTACH STANU CYWILNEGO .....	6
Małgorzata Pyziak-Szafnicka SĄDOWE USTALENIE OJCOSTWA .....	7
Jacek Kołcon DANE OSOBOWE I KOMPUTERY .....	13
Adam Krawczyk JAK UMIEJĘTNIE WYWRZEĆ DOBRE WRAŻENIE .....	15
SUSC RP ODDZIAŁ WŁOCŁAWEK LISTY GRATULACYJNE .....	17
Krystyna Gładych OŚWIADCZENIE O UZNANIU DZIECKA ZŁOŻONE PRZED SPORZĄDZENIEM AKTU URODZENIA DZIECKA .....	18
SPORZĄDZANIE AKTÓW STANU CYWILNEGO NA PODSTAWIE DOKUMENTÓW ZAGRANICZNYCH .....	20
GALERIA USC - POZNAŃ .....	23

Stało się tradycją, że ostatni w roku „święteczny” numer biuletynu rozsyłany jest do wszystkich urzędów stanu cywilnego w kraju. Stanowi to dobrą okazję do przypomnienia tym kierownikom którzy go jeszcze nie prenumerują, że istnieje pismo zajmujące się programowo teoretycznymi i praktycznymi problemami rejestracji stanu cywilnego oraz dziedzinami pokrewnymi jak komputeryzacja, archiwizacja, obrzędowość, psychologia i inne. Przypominamy, że biuletyn dostępny jest tylko drogą wysyłkową, a zamówić go można w prenumeracie rocznej lub kwartalnie – oddzielnie każdy numer.

Numery archiwalne biuletynu, począwszy od pozycji 3/1997 do numeru sprzed roku, można pobrać w formie plików pdf z naszej strony internetowej [www.usc.pl/biuletyn/archiwum](http://www.usc.pl/biuletyn/archiwum).

Korzystając z okazji zwracam się z gorącą prośbą o przekazywanie do PTH TECHNIKA - telefonicznie, telefaksem oraz pocztą elektroniczną - wszelkich informacji dotyczących zmian w danych teleadresowych urzędów w celu aktualizacji bazy danych z „Informatora”. Dzięki współpracy z urzędami zdołaliśmy stworzyć jedną z aktualniejszych wersji komputerowej bazy danych o urzędach miast i gmin oraz urzędach stanu cywilnego w Polsce.

W bieżącym numerze pragnę zwrócić uwagę na artykuł pani Anety Papis, kierownika USC Łódź-Centrum, o możliwości wydawania decyzji ustnej w przypadku zezwolenia na skrócenie miesięcznego terminu do zawarcia małżeństwa oraz na opracowanie pani profesor Małgorzaty Pyziak-Szafnickiej o projektowanych zmianach k.r.o., normujących legitymację czynną do wystąpienia z powództwem o sądowe ustalenie ojcostwa. Zmiany te są efektem interwencji Rzecznika Praw Obywatelskich, który zarzucił niezgodność z Konstytucją przepisów uniemożliwiających mężczyźnie ustalenie ojcostwa dziecka. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego potwierdził naruszenie artykułów Konstytucji, w związku z czym zalecił zmianę ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy w zakresie przyznania ojcu dziecka legitymacji czynnej w procesie o sądowe ustalenie ojcostwa.

Zyczę Państwu radości i pomyślności w nadchodzącym 2004 roku.



Redaktor Naczelny

*Penar*  
Władysław Penar

## DECYZJA USTNA

Proponuję wydawanie decyzji ustnej w jednym jedynym przypadku pracy kierownika urzędu stanu cywilnego – zezwolenia na zawarcie małżeństwa przed upływem miesiąca od dnia, kiedy osoby zamierzające je zawrzeć złożyły pisemne zapewnienie, że nie wiedzą o istnieniu okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa.

Termin miesięczny został ustanowiony w art.4 ustawy z dnia 25 lutego 1964 roku kodeks rodzinny i opiekuńczy. Nie pełni on roli „zapowiedzi cywilnych”, jest wprowadzony jako czas na ostateczne przemyślenie decyzji o zawarciu małżeństwa. Niezachowanie tego terminu nie ma wpływu na ważność małżeństwa.

Z „ważnych względów” kierownik urzędu stanu cywilnego może zezwolić na skrócenie terminu miesięcznego. W komentarzach do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego jako ważne powody podawane są: ciąża, choroba jednego z przyszłych małżonków, nagły wyjazd. Wymienione przykłady nie wyczerpują jednak katalogu przyczyn uzasadniających skrócenie terminu.

Moim zdaniem za ważne względy w rozumieniu art.4 k.r.o. można uznać również posiadanie wspólnych dzieci, konubinatu o którym świadczy to samo miejsce zamieszkania, choroba bliskiego członka rodziny, przedłużająca się procedura uzyskania zwolnienia od złożenia zaświadczenia o zdolności prawnej przez cudzoziemca bądź jego krótki pobyt w Polsce, kupno wspólnego mieszkania, z którym wiąże się potrzeba zaciągnięcia kredytu bankowego czy likwidacji książeczki mieszkaniowej itd.

Wyżej wymienione powody przedstawiłam hasłowo. Każde podanie o skrócenie terminu winno uzasadniać podane ważne powody a ich ważność dla nupturientów winna być każdorazowo indywidualnie oceniana przez kierownika urzędu stanu cywilnego.

Zezwolenie kierownika urzędu stanu cywilnego ogłoszone ustnie jest wyrażone w drodze decyzji administracyjnej i jest to zawsze decyzja pozytywna, zgodna z żądaniem stron tzn. osób zamierzających zawrzeć związek małżeński. Jeżeli bowiem kierownik nie uzna przedstawionych po-

wodów za ważne i odmówi przyjęcia oświadczeń o wstąpieniu w związek małżeński w skróconym terminie, to zgodnie z art.7 ust.2 ustawy z dnia 29 września 1986 roku prawo o aktach stanu cywilnego (Dz.U.Nr 36 poz.180 z późn.zm.) powiadamia na piśmie (pismo to nie jest decyzją administracyjną) osoby zainteresowane o przyczynach odmowy. Osoby te w terminie 14 dni od dnia doręczenia pisma mogą wystąpić z wnioskiem do sądu rejonowego właściwego ze względu na siedzibę urzędu stanu cywilnego o rozstrzygnięcie, czy okoliczności przedstawione przez kierownika uzasadniają odmowę dokonania czynności. Prawomocne postanowienie sądu wiąże kierownika urzędu stanu cywilnego. Wzór pisma do sądu jest zawarty w książce z serii BIBLIOTECZKA KIEROWNIKA USC „Zawarcie małżeństwa i jego rejestracja w prawie polskim” SUSC Lublin 2003, str.237-2.

A tak na marginesie: skrócenie terminu na podstawie postanowienia, o którym mówi art.7 ust.2 prawa o aktach stanu cywilnego nie jest praktycznie możliwe. Nie wyobrażam sobie postępowania sądowego krótszego niż miesiąc.

Decyzja kierownika urzędu stanu cywilnego zezwalająca na skrócenie miesięcznego terminu, jako zgodna z żądaniem stron, może być wykonana przed upływem terminu do wniesienia odwołania – art.130 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. z 2000 r. Nr 98 poz.1071). Oczekiwanie minimum 14 dni na uprawomocnienie ograniczyłoby możliwość skrócenia terminu do kilku dni od złożenia dokumentów do ślubu. W postępowaniu administracyjnym zasadą jest, że decyzje doręcza się stronom na piśmie (art.109 k.p.a.). Wyjątki określone są w art.14 § 2 k.p.a. „**Sprawy mogą być załatwiane ustnie, gdy przemawia za tym interes strony, a przepis prawny nie stoi temu na przeszkodzie. Treść oraz istotne motywy takiego załatwienia powinny być utrwalone w aktach w formie protokołu lub podpisanej przez stronę adnotacji.**” Warunki określone w przytoczonym przepisie są spełnione przy wy-



dawaniu omawianej decyzji. Opinia taka zawarta jest również w komentarzu Marii Albinia i Alicji Czajkowskiej „Prawo o aktach stanu cywilnego z objaśnieniami”, wydawca TNOiK Toruń, 1995, str.29 „... z uwagi na to, że nie wpływa ona ani na treść aktu, ani na ważność czynności”.

Przedstawiam wzór podania o skrócenie terminu z propozycją adnotacji i podpisami stron.

Jeszcze jeden przepis prawny mówi o terminie udzielenia ślubu cywilnego. Artykuł 9 k.r.o. zezwala na niezwłoczne przyjęcie oświadczeń o wstąpieniu w związek małżeński w razie niebezpieczeństwa grożącego bezpośrednio życiu jednej ze stron. A zatem w takim przypadku nie wchodzi w grę zachowanie terminu oczekiwania. Nie ma więc mowy o wydawaniu decyzji zezwalającej na zawarcie małżeństwa przed upływem miesiąca od złożenia pisemnych zapewnień. Moim zdaniem w takim przypadku kierownik urzędu stanu cywilnego może zażądać zaświadczenia od lekarza potwierdzającego zagrożenie życia. Zaświadczenie takie uzasadni również potrzebę udzielenia ślubu poza lokalem urzędu stanu cywilnego, np. w szpitalu (art.58 ust.3 a.s.c.).

Aneta Papis  
kier.USC Łódź-Centrum

Łódź, 7 sierpnia 2003 r.

Jan Kowalski  
Katarzyna Nowak  
Łódź, ul. Piotrkowska 104

Kierownik  
Urzędu Stanu Cywilnego  
Łódź-Centrum

### PODANIE

Zwracamy się z prośbą o skrócenie terminu miesięcznego oczekiwania na ślub, ponieważ faktycznie tworzymy rodzinę, mamy wspólne dzieci. Chcielibyśmy zalegalizować nasz związek przed rozpoczęciem roku szkolnego starszej córki.

Dzieci po uznaniu noszą nazwisko matki, a przy ślubie zamierzamy oświadczyć, że dzieci będą nosiły nazwisko ojca. Ślub przed dniem 1 września br. uchroni córkę przed zmianą nazwiska w trakcie trwania roku szkolnego.

Z poważaniem

(-) Jan Kowalski  
(-) Katarzyna Nowak

*Okazano odpisy skrócone aktów urodzeń: Anny Nowak ur. 10.10.1996 r. i Marty Nowak ur. 12.08.1999 r.*

*Zezwalam na zawarcie małżeństwa przed upływem miesiąca. Termin ślubu uzgodniono na dzień 20 sierpnia 2003 r.*

*Decyzja ustna Nr USC (numer z rzeczowego wykazu akt/nr kolejny decyzji/ 2003) z dnia 7 sierpnia 2003 r.*

Podpis kierownika

Podpisy stron:

## ZMIANY W USTAWIE PRAWO O AKTACH STANU CYWILNEGO

Z dniem 7 sierpnia 2003 r. weszła w życie ustawa z dnia 12 czerwca 2003 r. o zmianie ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz.U. Nr 130, poz.1189). Zmianie uległy artykuły: 12, 19, 39, 40, 41, 54 i 66. Po zmianie artykuły te (zaznaczone w tekście pochyłą czcionką) otrzymały brzmienie:

### Artykuł 12

1. Zawarcie małżeństwa następuje w urzędzie stanu cywilnego wybranym przez osoby zamierzające wstąpić w związek małżeński.
2. Zaświadczenie stwierdzające brak okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa wydaje kierownik urzędu stanu cywilnego miejsca zamieszkania jednej z osób zamierzających zawrzeć małżeństwo w sposób określony w art. 1 § 2 i 3 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.
  - 2a. Wniosek o wydanie zaświadczenia, o którym jest mowa w ust. 2, oraz zaświadczenie są wolne od opłat.
3. Akt małżeństwa zawartego w sposób określony w art. 1 § 2 i 3 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego sporządza się w urzędzie stanu cywilnego właściwym ze względu na miejsce zawarcia małżeństwa.

### Artykuł 19

1. Zgłoszenia urodzenia i zgonu dokonuje się ustnie.
2. Zgłoszenia urodzenia lub zgonu na piśmie dokonują odpowiednie organy państwowe, zakłady opieki zdrowotnej i inne zakłady oraz lekarze i położne.

### Artykuł 39

1. Do zgłoszenia urodzenia dziecka są zobowiązani:
  - 1) ojciec dziecka albo matka, jeżeli jej stan zdrowia na to pozwala, albo inna osoba obecna przy porodzie,
  - 2) lekarz albo położna.
2. Jeżeli urodzenie dziecka nastąpiło w zakładzie opieki zdrowotnej, do zgłoszenia urodzenia jest zobowiązany zakład opieki zdrowotnej.

### Artykuł 40

1. Akt urodzenia sporządza się na podstawie pisemnego zgłoszenia urodzenia dziecka wystawionego przez lekarza, położną lub zakład opieki zdrowotnej.
2. Do aktu urodzenia wpisuje się:
  - 1) nazwisko, imię (imiona) i płeć dziecka,
  - 2) miejsce i datę urodzenia dziecka,
  - 3) nazwiska, nazwiska rodowe rodziców, imię (imiona), miejsce i datę urodzenia, miejsce zamieszkania każdego z rodziców w chwili urodzenia się dziecka,
  - 4) nazwisko, imię i miejsce zamieszkania zgłaszającego,
  - 5) dane dotyczące zakładu opieki zdrowotnej, jeżeli sporządzenie aktu następuje na podstawie zgłoszenia, o którym mowa w art. 39 ust. 2.
3. Pisemne zgłoszenie urodzenia dziecka powinno w szczególności zawierać:
  - 1) imię i nazwisko, nazwisko rodowe, datę urodzenia, PESEL, określenie stanu cywilnego oraz miejsce stałego zameldowania matki dziecka,
  - 2) imię i nazwisko, datę urodzenia, PESEL, określenie stanu cywilnego oraz miejsce stałego zameldowania ojca dziecka,
  - 3) dane dotyczące wykształcenia rodziców dziecka,
  - 4) dane dotyczące źródła utrzymania rodziców dziecka,
  - 5) datę urodzenia dziecka,
  - 6) określenie miejscowości urodzenia dziecka,
  - 7) określenie płci, ciężaru i długości dziecka,
  - 8) charakterystykę porodu.
4. Minister właściwy do spraw zdrowia w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw administracji publicznej określi, w drodze rozporządzenia, wzór pisemnego zgłoszenia urodzenia dziecka, z uwzględnieniem danych, o których mowa w ust. 3, oraz z wyszczególnieniem na formularzu części wypełnianych przez zakład opieki zdrowotnej, lekarzy lub położne oraz urząd stanu cywilnego, a także sposób jego wypełniania.

### Artykuł 41

1. Osoba zgłaszająca urodzenie dziecka, którego rodzice pozostają w związku małżeńskim, przedstawia odpis skrócony aktu małżeństwa; obowiązek ten nie dotyczy zakładu opieki zdrowotnej, o którym mowa w art. 39 ust. 2.
2. Osoba, o której mowa w ust. 1, nie przedstawia odpisu skróconego aktu małżeństwa rodziców dziecka, jeżeli akt ten został sporządzony w tym samym urzędzie.

### Artykuł 54

1. Osoba zamierzająca zawrzeć małżeństwo jest zobowiązana:
  - 1) przedstawić dokument stwierdzający tożsamość oraz złożyć odpis skrócony aktu urodzenia, a także dowód ustania lub nieważnienia małżeństwa, jeżeli pozostawała poprzednio w związku małżeńskim, albo nieistnienia małżeństwa, jeżeli postępowanie o ustalenie nieistnienia małżeństwa toczyło się wobec tej osoby,
  - 2) złożyć pisemne zapewnienie, że nie wie o istnieniu okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa,
  - 3) złożyć zezwolenie na zawarcie małżeństwa, jeżeli wymagają tego przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego,
2. Osoba, o której mowa w ust. 1, nie składa odpisu skróconego aktu stanu cywilnego, jeżeli został on sporządzony w urzędzie stanu cywilnego, w którym nastąpi sporządzenie aktu małżeństwa.
3. W razie gdy oświadczenie o wstąpieniu w związek małżeński ma zostać złożone przez pełnomocnika, jest on zobowiązany złożyć kierownikowi urzędu stanu cywilnego stosowne pełnomocnictwo.

### Artykuł 66

1. Akt zgonu sporządza się na podstawie karty zgonu.
2. Jeżeli okoliczności zgonu były przedmiotem postępowania przeprowadzonego przez organ państwowy, akt zgonu sporządza się na podstawie pisemnego zgłoszenia dokonane przez taki organ.

Krystyna Gładych

Prof. dr hab. Małgorzata Pyziak-Szafnicka  
Katedra Prawa Cywilnego  
Uniwersytetu Łódzkiego

## SĄDOWE USTALENIE OJCOSTWA

w świetle wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 28 kwietnia 2003 r.  
oraz projektu zmian ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy

### 1. Wprowadzenie

Przepisy prawa polskiego regulujące ustalenie pochodzenia dziecka od mężczyzny w zasadzie nie były zmieniane od chwili wejścia w życie Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (1 stycznia 1965 r., dalej - k.r.o.).<sup>1</sup> Jest oczywiste, że zagwarantowanie pewności i stabilności unormowań dotyczących stanu cywilnego człowieka stanowi bezwzględny postulat, adresowany do każdego ustawodawcy. Konsekwencją jest oczekiwanie, iż zmiany przepisów w tym zakresie powinny być ograniczone do absolutnego minimum a ich wprowadzeniu powinna towarzyszyć wszechstronna i pogłębiona analiza. Niniejsza wypowiedź związana jest właśnie z projektowanymi zmianami Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, a ściślej - art. 84 § 1 k.r.o. normującego legitymację czynną do wystąpienia z powództwem o ustalenie ojcostwa. Nie ulega wątpliwości, że przedstawienie Sejmowi projektu nowelizacji tego przepisu zostało „wymuszone” przez stanowisko Trybunału Konstytucyjnego wyrażone w wyroku z 28 kwietnia 2003 r.<sup>2</sup>, w którym Trybunał stwierdził niezgodność z Konstytucją art. 84 k.r.o. Wprawdzie rządowy projekt ustawy „o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw” wpłynął do Sejmu już 23 kwietnia 2003 r. (druk nr 1566), jednak w tym projekcie nowelizacji poddano tylko przepisy regulujące stosunki majątkowe między małżonkami. Dopiero 3 lipca 2003 r. Prezes Rady Ministrów przedstawił Sejmowi autopoprawkę do wcześniejszego projektu, w której zaproponował nową treść art. 84 k.r.o.<sup>3</sup> Zmianom przepisów prawa rodzinnego mają towarzyszyć skorelowane z nimi nowe postanowienia Kodeksu postępowania cywilnego.

Powyższe uwagi pozwalają zarysować plan niniejszych rozważań. Punktem wyjścia musi być prezentacja obowiązującego stanu prawnego. Dalej, konieczne jest

przedstawienie stanowiska Trybunału Konstytucyjnego. W końcu analizie trzeba podać projekt nowelizacji art. 84 k.r.o.

### 2. Aktualny stan prawny w zakresie ustalenia pochodzenia dziecka od mężczyzny

Prezentacja aktualnego stanu prawnego, ze względu na długi czas obowiązywania i ustaloną wykładnię obowiązujących przepisów, może ograniczyć się do przypomnienia podstawowych zasad. Prawo polskie zna trzy sposoby ustalenia pochodzenia dziecka od mężczyzny: domniemanie pochodzenia od męża matki (art. 62 k.r.o.), uznanie dziecka przez ojca oraz orzeczenie sądowe, czyli sądowe ustalenie ojcostwa (art. 72 k.r.o.).

**a. Domniemanie z art. 62 § 1 k.r.o.** jest domniemaniem prawnym wynikającym z samego faktu istnienia małżeństwa i urodzenia dziecka w czasie trwania małżeństwa albo przed upływem 300 dni od jego ustania lub unieważnienia.<sup>4</sup> Ujawnienie męża matki jako ojca dziecka w akcie urodzenia następuje w tym przypadku na podstawie samego ziszczenia się przesłanek domniemania, tj. urodzenia dziecka przez mężatkę, bez potrzeby prowadzenia jakichkolwiek dowodów, uprawdopodobnienia ojcostwa, itp. Trzeba podkreślić, że - zgodnie ze stanowiskiem doktryny i orzecnictwem Sądu Najwyższego - brak ujawnienia w akcie urodzenia ojcostwa męża matki nie ma żadnego wpływu na przysługiwanie dziecku tego domniemania, a - z drugiej strony - wadliwe sporządzenie aktu urodzenia dziecka, tj. sporządzenie go z pominięciem domniemania z art. 62 k.r.o., nie obala tego domniemania. Akty stanu cywilnego stanowią bowiem tylko rejestrację zdarzeń, które ustawa nakazuje rejestrować w określony sposób, „same przez się nie stanowią jednak żadnego nowego czy odmiennego stanu prawnego, który by nie istniał poza tym w myśli



odnośnych przepisów prawa”.<sup>5</sup> Domniemanie pochodzenia dziecka od męża matki może być obalone tylko na skutek powództwa o zaprzeczenie ojcostwa (art. 62 § 3 k.r.o.), wytoczonego przez uprawnione podmioty w czasie wskazanym w ustawie; upływ terminów powoduje, iż domniemanie staje się niewzruszalne.

Domniemanie z art. 62 § 1 k.r.o. stanowi podstawowy sposób ustalenia pochodzenia dziecka od mężczyzny, nie tylko z tego względu, że znajduje ono zastosowanie w przypadku większości rodzających się dzieci, ale także ze względu na sposób unormowania tej kwestii w ustawie. Otóż, stosownie do art. 72 k.r.o., inny sposób ustalenia ojcostwa jest dopuszczalny „jeżeli nie zachodzi domniemanie, że ojcem dziecka jest mąż jego matki albo gdy domniemanie takie zostało obalone”.

**b. Uznanie dziecka** regulują kolejne przepisy Kodeksu. Pomijając spory doktrynalne dotyczące natury prawnej uznania, w szczególności prymatu elementów wiedzy lub woli mężczyzny,<sup>6</sup> podkreślmy to, co niewątpliwe. Uznanie jest jednostronną czynnością prawną mężczyzny, czynnością o charakterze ściśle osobistym, dokonywaną przed odpowiednim organem i za zgodą osób wskazanych w przepisach Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Z punktu widzenia zasadniczego celu niniejszych rozważań istotne jest podkreślenie, że uznanie dziecka - co do zasady - uzależnione jest od zgody jego matki. Kwestię tę reguluje art. 77 k.r.o. W trzech para-

grafach tego przepisu ustawodawca różnicował wagę zgody matki:

- gdy chodzi o uznanie dziecka poczętego, jest ona konieczna,
- gdy chodzi o uznanie dziecka małoletniego, może ono nastąpić bez zgody matki, jeżeli ta nie żyje, nie przysługuje jej władza rodzicielska, albo porozumienie z nią napotyka trudne do przezwyciężenia przeszkody; wówczas zgodę matki zastępuje zgoda przedstawiciela ustawowego,
- gdy chodzi o uznanie dziecka pełnoletniego, może ono nastąpić bez zgody matki, jeżeli ta nie żyje albo porozumienie z nią napotyka trudne do przezwyciężenia przeszkody.

Powszechnie przyjmuje się, że zgoda matki ma ściśle osobisty charakter, jest wyrazem jej wiedzy i stanowi nie tylko przejaw jej władzy rodzicielskiej. Z tych względów jej wyrażenie powinno być uważane za decyzję dyskrecjonalną matki<sup>7</sup>; oświadczenie matki nie może być „osiągnięte przy pomocy środków przymusu”<sup>8</sup>; w konsekwencji, odmowa zgody na uznanie na pewno nie może być podstawą pozbawienia matki władzy rodzicielskiej.

**c. Sądowe ustalenie ojcostwa** wchodzi w grę w stosunku do dzieci pozamażeńskich, ewentualnie takich, co do których zaprzeczono ojcostwo męża matki, których nikt nie uznał. Legitymację czynną do wystąpienia z powództwem określa art. 84 § 1 k.r.o., zgodnie z którym: „Sądowego ustalenia ojcostwa może żądać zarówno samo dziecko, jak i jego matka. Jednakże matka nie może wystąpić z takim żądaniem po osiągnięciu przez dziecko pełnoletności”. Ponadto, z mocy art. 86 k.r.o., legitymacja przysługuje także prokuratorowi. Z powołanych przepisów wynika, że ustawodawca nie przyznał uprawnienia do żądania ustalenia ojcostwa ojcu dziecka. Ta decyzja legislacyjna od początku była przedmiotem dyskusji doktrynalnej. Pozbawienie mężczyzny, uważającego się za biologicznego ojca dziecka, możliwości dochodzenia przed sądem ustalenia swego ojcostwa, budzi zasadnicze wątpliwości. Przyjęte rozwiązanie uzasadniano potrzebą ochrony matki dziecka przed powództwami wkraczającymi w sferę jej prywatności, które miałyby na celu wyłączenie jej

padku gwałtu). Z drugiej strony wskazywano, iż interes ojca jest dostatecznie zabezpieczony, gdyż może on doprowadzić do ustalenia swego ojcostwa w sposób znacznie prostszy, tj. przez uznanie dziecka. Przeciwno temu argumentowi od razu podnoszono jednak, że matka dziecka dysponuje skutecznym narzędziem prawnym pozwalającym jej zablokować uznanie; chodzi oczywiście o uzależnienie uznania od jej zgody. W konsekwencji, jak zauważono, biologicznemu ojcu pozostaje jedynie możliwość ubiegania się, by prokurator wniósł powództwo o ustalenie ojcostwa (art. 86 k.r.o.). Dopuszcza się też wystąpienie do sądu opiekuńczego o ustanowienie kuratora do wytoczenia takiego powództwa w imieniu dziecka.<sup>9</sup>

Pomijamy regulację postępowania w sprawie o ustalenie ojcostwa, gdyż nie ma ona znaczenia dla tych rozważań. Ze względu na ich cel ważne jest jeszcze przypomnienie, że powództwo kieruje się przeciwko domniemanemu ojcu (art. 84 § 2 k.r.o.), tj. mężczyźnie, który „obcował z matką dziecka nie dawniej niż w trzechsetnym, a nie później niż w sto osiemdziesiątym pierwszym dniu przed urodzeniem się dziecka” (art. 85 § 1 k.r.o.). Gdy domniemany ojciec nie żyje, sąd ustanawia kuratora.

### 3. Stanowisko Trybunału Konstytucyjnego

**a. Przedstawiona wyżej regulacja dotycząca legitymacji czynnej w procesie o sądowe ustalenie ojcostwa, a także - w pewnym zakresie - regulacja uznania dziecka, została poddana kontroli Trybunału Konstytucyjnego na skutek wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich.** Najogólniej ujmując, Rzecznik zarzucił niezgodność z Konstytucją przepisów uniemożliwiających mężczyźnie ustalenie ojcostwa dziecka. Te przepisy, to art. 77 k.r.o. uzależniający skuteczność uznania dziecka od zgody matki oraz art. 84 § 1 k.r.o., który nie przewiduje samoistnego uprawnienia mężczyzny do wytoczenia powództwa o ustalenie ojcostwa. W praktyce, jak zauważył Rzecznik, przepisy te powodują unicestwienie prawa biologicznego ojca do dochodzenia swych praw stanu i praw stanu dziecka w postępowaniu przed sądem.

Rzecznik Praw Obywatelskich dowodził, że kwestionowane przepisy są niezgodne z kilkoma normami konstytucyjnymi. Przede wszystkim, w jego ocenie, naruszają one art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji, statuujące konstytucyjne prawo do sądu. Pierwszy z powołanych przepisów stanowi, iż „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”. Zgodnie z art. 77 ust. 2, „Ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw”. Ponadto, zdaniem Rzecznika, kwestionowana regulacja jest niezgodna z art. 48 ust. 2, art. 72 ust. 1 zd. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Dla zrozumienia sensu tego zarzutu należy wskazać, iż według art. 48 ust. 2 „ograniczenie lub pozbawienie praw rodzicielskich może nastąpić tylko w przypadkach określonych w ustawie i tylko na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu”. Z kolei art. 72 ust. 1 w zdaniu pierwszym deklaruje, iż „Rzeczpospolita zapewnia ochronę praw dziecka”. Powołanie wraz z tymi przepisami art. 31 ust. 3 Konstytucji, wyrażającego tzw. zasadę proporcjonalności, miało na celu podkreślenie, iż ograniczenie praw ojca - choć ma swe uzasadnione, zrozumiałe przyczyny - idzie jednak zbyt daleko. Wartości wskazane w art. 31 ust. 3 Konstytucji, w szczególności ochrona wolności i praw innych osób (w tym przypadku - matki dziecka), nie wymagają bowiem aż tak surowego środka prawnego, jakim jest pozbawienie ojca możliwości sądowego dochodzenia praw stanu.

Podsumowując stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich należy powiedzieć, iż obowiązującej regulacji zarzucił on niezgodność z zasadami konstytucyjnymi niejako w dwóch płaszczyznach: po pierwsze - chodzi o naruszenie prawa przysługującego wszystkim obywatelom, powszechnie, bez względu na ich sytuację osobistą, tj. - prawa do sądu; po drugie - chodzi o naruszenie praw rodzicielskich oraz praw dziecka, także gwarantowanych w Konstytucji.

Dla porządku wypada wspomnieć, iż Prokurator Generalny RP, który z mocy



ustawy o Trybunale Konstytucyjnym jest uczestnikiem postępowania przed Trybunałem, uznał część zarzutów Wnioskodawcy, w szczególności wyraził stanowisko, iż art. 84 § 1 k.r.o. narusza przepisy Konstytucji. W postępowaniu przez Trybunałem wziął także udział Rzecznik Praw Dziecka, który w pełni podzielił zapatrywania Rzecznika Praw Obywatelskich i ich uzasadnienie.

Przejdźmy obecnie do przedstawienia argumentacji Trybunału Konstytucyjnego.

**b. W pierwszej kolejności Trybunał zajął się ustaleniem zakresu zasady dobra dziecka.** Przede wszystkim stwierdził, że dobro dziecka stanowi „swoistą konstytucyjną klauzulę generalną”, a jednocześnie jest podstawową, nadrzędną zasadą polskiego prawa rodzinnego. Analiza zasady dobra dziecka w jej konstytucyjnym kształcie doprowadziła Trybunał Konstytucyjny do sformułowania wniosku, iż jednym z postulatów powinno być takie unormowanie mechanizmów filiacyjnych, by umożliwiły one ustalenie relacji rodzinnych zgodnie z więzią biologiczną. Trybunał od razu jednak zastrzegł, że preferencja dla ustalenia rzeczywistego pochodzenia dziecka jest ograniczona w przypadku, gdy dobro dziecka wymaga zachowania ustabilizowanych wcześniej więzi rodzinnych pomiędzy dzieckiem a osobami mającymi przymiot rodziców prawnych. Trybunał stwierdził też, że Konstytucja nie rozstrzyga o formach i mechanizmach filiacji; ustawodawca zwykły ma zatem swobodę ich ukształtowania, oczywiście w zgodzie z zasadami konstytucyjnymi.

Trybunał odwołał się do wiążących Polskę aktów prawa międzynarodowego, które statuuja zasadę dobra dziecka. Chodzi przede wszystkim o Konwencję Organizacji Narodów Zjednoczonych o prawach dziecka z 20 listopada 1989 r.<sup>10</sup>, która w art. 3 ust. 1 wyraża regułę, zgodnie z którą: „we wszystkich działaniach dotyczących dzieci, podejmowanych przez publiczne lub prywatne instytucje opieki społecznej, sądy, władze administracyjne lub ciała ustawodawcze, sprawą nadrzędną będzie najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka”. Już w preambule Konwencji podkreślono, że „dziecko dla pełnego i harmonijnego rozwoju swojej osobowości powinno wychowy-

wać się w środowisku rodzinnym...”, a w art. 7 ust. 1 Konwencji przyznano dziecku, jeśli to możliwe, prawo do poznania swoich rodziców i pozostawiania pod ich opieką. Na tle tego przepisu mówi się o prawie do „poznania własnych korzeni biologicznych”.

W dalszej kolejności Trybunał przywołał postanowienia Europejskiej Konwencji o statusie dziecka pozamałżeńskiego<sup>11</sup>, która w art. 3 stanowi, iż „pochodzenie dziecka pozamałżeńskiego od ojca może być stwierdzone lub ustalone na podstawie dobrowolnego uznania lub orzeczenia”. Kolejny przepis tej Konwencji w przypadku dobrowolnego uznania - co do zasady - wyłącza możliwość sprzeciwu i zaskarżenia; dopuszcza jednak inne unormowanie prawa wewnętrznego, gdy osoba uznająca nie jest biologicznym ojcem dziecka. Trzeba zwrócić uwagę, że Polska, będąc stroną Konwencji, do tego przepisu złożyła zastrzeżenie.

Trybunał odwołał się wreszcie do art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Jak wiadomo, przepis ten gwarantuje prawo do ochrony życia rodzinnego i prywatnego. Na jego tle Europejski Trybunał Praw Człowieka wielokrotnie rozstrzygał sprawy związane z ustaleniem pochodzenia dziecka. W uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego szczególnie nacisk położono na sformułowania zawarte w jednej z decyzji Europejskiego Trybunału przeciwko Republice Federalnej Niemiec<sup>12</sup>. Uznano tam bowiem, że efektywne poszanowanie życia prywatnego i rodzinnego w znaczeniu art. 8 zobowiązuje Umawiające się Państwa do udostępnienia rzekomemu ojcu dziecka skutecznego i dostępnego środka, poprzez który mógłby on ustalić, czy jest ojcem biologicznym dziecka”. Jednocześnie jednak w decyzji podkreślono, że sytuacja ojca może być zróżnicowana: inaczej może się kształtować stosunek między dzieckiem i ojcem naturalnym w przypadku, gdy dziecko poczęte jest przypadkowo, nieświadomie, a być może nawet pod wpływem przemocy, inaczej, gdy dziecko pochodzi ze stabilnego związku pozamałżeńskiego.

Analiza postanowień prawa międzynarodowego potwierdza więc tezę, że z zasady dobra dziecka płynie preferencja dla regulacji gwarantujących ustalenie pochodze-

nia dziecka zgodnie z prawdą biologiczną. Nie jest to jednak wymaganie bezwzględne; dążenie do ustalenia tej prawdy - ze względu na dobro dziecka a także inne wartości - może podlegać ograniczeniu.

Kierując się ustalonymi kryteriami, Trybunał dokonał oceny kwestionowanych przepisów z powołanymi wzorcami kontroli konstytucyjnej.<sup>13</sup>

**c. Trybunał Konstytucyjny odrzucił zarzut naruszenia zasady dobra dziecka (art. 72 ust. 1 zd. 1 Konstytucji) przez przepis uzależniający skuteczność uznania od zgody matki (art. 77 k.r.o.).** Streszczając uzasadnienie tego stanowiska należy przytoczyć słuszne spostrzeżenie Trybunału, iż w razie wyeliminowania zgody matki „jedynym dysponentem praw osobistych związanych z ustaleniem praw stanu cywilnego stałaby się mężczyzna”. Ze względu na ukształtowanie instytucji uznania dziecka w prawie polskim, oświadczenie mężczyzny nie podlegałoby żadnej kontroli co do zgodności z prawdą obiektywną; jak wiadomo uznanie nie wymaga nawet uprawdopodobnienia biologicznego ojcostwa. Odrzucenie wymagania zgody matki byłoby równoznaczne z pełną dowolnością, otwierałoby drogę do nadużyć polegających na uznaniu dziecka w sposób sprzeczny z jego dobrem. Przesłanka zgody matki dziecka na jego uznanie przez konkretnego mężczyznę pełni więc rolę gwarancyjną. Bez tej przesłanki uznanie mogłoby naruszać zasadę dobra dziecka. Trybunał stwierdził: „samo prawo mężczyzny do uznania dziecka pomimo sprzeciwu matki nie ma swej podstawy konstytucyjnej w art. 72 ust. 1 Konstytucji”.

**d. Inaczej wypadła ocena zgodności art. 84 k.r.o. z zasadą dobra dziecka.** Niezgodność tego przepisu z art. 72 ust. 1 zd. 1 Konstytucji, to zasadniczy zarzut sformułowany przez Rzecznika Praw Obywatelskich. Trybunał Konstytucyjny przypomniał, że rozwiązanie legislacyjne przyjęte w art. 84 § 1 k.r.o., polegające na pominięciu ojca biologicznego wśród podmiotów uprawnionych do żądania sądowego ustalenia ojcostwa, było podyktowane przede wszystkim dążeniem do ochrony praw osobistych matki dziecka. W ocenie Trybunału jest to jednak argument zbyt słaby, by uzasadniał przyjęte rozwiązanie; trzeba mu przeciwstawić pewne racje, prze-

mawiające za koniecznością zmiany obowiązującego unormowania.

Po pierwsze, Trybunał zwrócił uwagę, że sądowe ustalenie ojcostwa, w przeciwieństwie do uznania dziecka, ze swej natury podlega weryfikacji w postępowaniu dowodowym prowadzonym przez sąd. Nie istnieje więc niebezpieczeństwo dowolności ustalenia więzi filiacyjnej; zwłaszcza wobec stosowania nowoczesnych badań biologicznych ryzyko jej ustalenia wbrew prawdzie jest znikome.

Po drugie, Trybunał wyraził przekonanie, że dobro jakim jest prywatność życia matki dziecka, choć niewątpliwie naruszone w wyniku wytoczenia przez mężczyznę procesu o ustalenie ojcostwa, powinno ustąpić „wobec przeważającego interesu dziecka związanego z prawidłowym ustaleniem ojcostwa”. Uznanie nadrzędności interesu matki, tj. ochrony jej prawa do prywatności, prowadziłoby do zakwestionowania podstawowej zasady rządzącej ustaleniem praw stanu cywilnego, a zatem - postulatu oparcia ich na prawdzie biologicznej.

Po trzecie, Trybunał podzielił zapatrywanie Rzecznika Praw Obywatelskich, iż aktualny kształt mechanizmów filiacyjnych w prawie polskim, tj. brak legitymacji czynnej ojca do wystąpienia z powództwem o ustalenie ojcostwa wraz z przesłanką zgody matki na uznanie dziecka, prowadzi - w pewnych przypadkach - do całkowitego zablokowania możliwości ustalenia ojcostwa. Trybunał podkreślił, że braku legitymacji ojca nie rekompensuje ani ewentualne wystąpienie prokuratora, ani kuratora ustanowionego przez sąd do reprezentowania interesów dziecka. Decyzja prokuratora o wniesieniu powództwa o ustalenie ojcostwa ma bowiem charakter arbitralny, zaś do ustanowienia kuratora może dojść tylko wyjątkowo, gdy występuje oczywisty konflikt interesów matki, która zdecydowanie nie chce ustalenia ojcostwa, i dziecka, w którego interesie leży to ustalenie.

Powyższe argumenty pozwoliły Trybunałowi Konstytucyjnemu na sformułowanie wniosku, iż „obecne rozwiązanie pozostaje w wyraźnej sprzeczności z ochroną praw dziecka gwarantowaną w art. 72 ust. 1 Konstytucji”.

**e. Trybunał Konstytucyjny stwierdził też naruszenie konstytucyjnego prawa do sądu, wyrażonego w art. 45 ust. 1 i**

**art. 77 ust. 2 Konstytucji.** Punktem wyjścia było spostrzeżenie, że postępowanie w kwestii ustalenia praw stanu cywilnego niewątpliwie jest „sprawą” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji. Przepis ten przyznaje każdemu prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpoznania jego sprawy przez sąd. Prawo to obejmuje możliwość inicjowania odpowiedniego postępowania. Nieprzyznanie ojcu legitymacji czynnej do występowania o ustalenie ojcostwa narusza więc przysługujące mu z mocy art. 45 ust. 1 Konstytucji prawo do sądu. Oznacza to jednocześnie zamknięcie drogi sądowej do dochodzenia praw, a zatem - naruszony jest także art. 72 ust. 2 Konstytucji.

Ostateczne wnioski zostały zawarte w tezie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, która brzmi: „**Art. 84 k.r.o. jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 oraz art. 72 ust. 1 zd. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, w zakresie, w jakim wyłącza prawo mężczyzny będącego biologicznym ojcem dziecka do dochodzenia ustalenia ojcostwa**”.

**f. Na zakończenie prezentacji wyroku warto zwrócić uwagę na „wskazówki”, jakich udzielił Trybunał Konstytucyjny ustawodawcy.** Trybunał, co oczywiste, nie może zastępować ustawodawcy i dyktować treści przepisów. Jednak, przewidując nowelizację będącą następstwem wyroku, Trybunał w uzasadnieniach często wyraża pewne zalecenia pod adresem ustawodawcy, „podpowiadając” mu niejako założenia czy treść nowych przepisów. Tak było i w przypadku wyroku z 28 kwietnia 2003 r. Trybunał Konstytucyjny dostrzegł bowiem niebezpieczeństwo nadużywania przez mężczyznę możliwości wnoszenia powództwa o ustalenie ojcostwa, tj. występowanie z tym żądaniem podyktowane wyłącznie chęcią zemsty, poniżenia, czy szykanowania matki dziecka. W związku z tym, w ostatnim punkcie uzasadnienia wyroku, Trybunał - zakładając, iż ustawodawca zmieni art. 84 § 1 k.r.o. i przyzna legitymację czynną ojcu dziecka - wskazał możliwość wprowadzenia do ustawy określonych ograniczeń tej legitymacji. „Podpowiedział” ustawodawcy, między innymi, możliwość wyłączenia uprawnienia ojca w przypadku działania o charakterze przestępczym skierowanego przeciwko mat-

ce (chodzi przede wszystkim o przestępstwo zgwałcenia), czy też możliwość wprowadzenia ograniczeń czasowych uprawnienia ojca (termin zawity do wytoczenia przez ojca powództwa). W ocenie Trybunału, ustawodawca może też narzucić sądowi obowiązek dokonywania w każdej sprawie oceny, czy w konkretnym stanie faktycznym powództwo ojca nie narusza interesu dziecka; odpowiedni przepis powinien więc mieć formułę: „ojciec może żądać (...), jeśli nie zaszkodzi to dobru dziecka”. Trybunał nie wykluczył wreszcie i takiego rozwiązania, w którym ustawa przyjmuje nieograniczoną legitymację czynną mężczyzny, zaś granice tego uprawnienia kształtuje orzecznictwo wykorzystując do tego celu istniejące instrumenty prawne, zwłaszcza konstrukcję nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 kodeksu cywilnego).

**d. Ustosunkowując się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego** wypada przede wszystkim podzielić zasadniczą myśl, która znalazła wyraz w tezie. Rzeczywiście, rację miał Rzecznik Praw Obywatelskich, gdy stwierdził, że mechanizm filiacji, tj. określenie warunków uznania dziecka wraz z ograniczeniem legitymacji czynnej do żądania sądowego ustalenia ojcostwa, w praktyce oznacza wyłączenie możliwości ustalenia ojcostwa z inicjatywy ojca biologicznego, a ściślej - niemal całkowicie uzależnia tę możliwość od woli matki dziecka. Nie sposób nie dostrzec, że wątpliwości budzi nawet zgodność tej regulacji z zasadą równości wobec prawa (art. 32 Konstytucji); występuje bowiem wyraźna dysproporcja w ukształtowaniu praw rodziców dziecka. Oczywiście, w praktyce, w ogromnej większości przypadków to właśnie matka jest osobą najbardziej zainteresowaną ustaleniem ojcostwa (choćby ze względu na obowiązek alimentacyjny). Ta reguła nie powinna jednak eliminować z pola widzenia ustawodawcy sytuacji nietypowych, gdy matka nie życzy sobie, by biologiczny ojciec dziecka był wskazany w akcie urodzenia (choćby ze względu na planowany związek małżeński z innym mężczyzną gotowym uznać dziecko). Rację ma Trybunał Konstytucyjny, gdy twierdzi, że interes matki dziecka musi ustąpić wobec dobra dziecka, a także - trzeba to dodać - mężczyzny, który ma

konstytucyjne prawo do ustalenia swego stanu cywilnego jako ojca.

Nie ulega też wątpliwości, że słusznie Trybunał przyjął zgodność z Konstytucją art. 77 k.r.o., a zatem pozytywnie ocenił wymaganie zgody matki dziecka na jego uznanie. Można mieć tylko pewne wątpliwości, czy ta ocena nie była zbędna. Wydaje się bowiem, że intencją Wnioskodawcy nie było zakwestionowanie samego przepisu art. 77 k.r.o. Przepis ten został powołany przez Rzecznika Praw Obywatelskich w związku z art. 84 k.r.o. w tym celu, by przedstawić mechanizm, który - dopiero przy łącznej ocenie - narusza konstytucyjne zasady. W każdym razie, odnosząc się do art. 77 k.r.o. Trybunał miał okazję podkreślić zasadniczą różnicę w trybie ustalenia ojcostwa: z jednej strony - przez dobrowolne, niepodlegające kontroli organu państwowego uznanie dziecka i - z drugiej strony - w drodze postępowania sądowego, z natury ściśle nadzorowanego przez skład orzekający. Porównanie obu trybów wsparło tezę o zróżnicowanym znaczeniu zgody matki dziecka: o ile przy uznaniu dziecka brak zgody matki oznacza pozostawienie kwestii ojcostwa wyłącznie dyskrecjonalnej decyzji mężczyzny, który - nawet wiedząc o braku biologicznego ojcostwa - mógłby doprowadzić do wpisania swego nazwiska w akcie urodzenia dziecka, o tyle w procesie o ustalenie ojcostwa postawa matki schodzi na dalszy plan, gdyż to sąd, w wyniku postępowania dowodowego, ustala pochodzenie dziecka od danego mężczyzny.

W pełni akceptując merytoryczne rozstrzygnięcie Trybunału wypada zwrócić uwagę na zasadniczą trudność natury ustrojowo-procesowej, z jaką musiał sobie poradzić Trybunał Konstytucyjny. Otóż, jak to już wyżej podkreślono, Trybunał nie może zastępować ustawodawcy i wprowadzać nowych przepisów. W doktrynie używa się czasem określenia, iż Trybunał Konstytucyjny jest „negatywnym ustawodawcą”, gdyż jego rola polega na eliminowaniu z porządku prawnego przepisów ocenionych jako niezgodne z Konstytucją. Jak wiadomo, następstwem wyroku stwierdzającego taką niezgodność jest utrata mocy obowiązującej przepisu (art. 190 Konstytucji). Problem, z którym musiał się zmie-

rzyć Trybunał w sprawie legitymacji czynnej ojca do żądania sądowego ustalenia ojcostwa polegał na tym, że w istocie przedmiotem wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich był brak regulacji, a nie - jakiś konkretny, obowiązujący przepis. Rzecznik usiłował to wyrazić kwestionując dwa przepisy: art. 77 w związku z art. 84 k.r.o. Trybunał ostatecznie uznał, że niezgodny z Konstytucją jest art. 84 k.r.o. w zakresie, w jakim wyłącza prawo mężczyzny będącego ojcem biologicznym. Zwróćmy więc uwagę, że stwierdzono niezgodność z Konstytucją nieistniejącego przepisu; art. 84 k.r.o. w swej treści nie wyraża wszak żadnego wyłączenia, a tylko - od strony pozytywnej - wskazuje, kto ma prawo dochodzenia. W konsekwencji skutkiem wyroku, inaczej niż ma to miejsce we wszystkich sprawach, nie jest tu utrata mocy obowiązującej przez jakiś konkretny przepis, czy jego fragment, lecz raczej - zobowiązanie ustawodawcy do uzupełnienia istniejącej regulacji przez przyznanie mężczyźnie prawa inicjowania sprawy o sądowe ustalenie ojcostwa. Ocena tego zabiegu z punktu widzenia prawa konstytucyjnego wymagałaby pogłębionych rozważań. Pozostawiam na marginesie pytanie o stopień związania ustawodawcy tego rodzaju orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego. Kwestia ta nie ma znaczenia dla niniejszych rozważań, zasadniczo poświęconych sądowemu ustaleniu ojcostwa. Z ich punktu widzenia najważniejsze jest, że Rząd, uznając obowiązek uzupełnienia art. 84 k.r.o., przygotował projekt odpowiednich zmian ustawowych.

#### **4. Rządowy projekt zmian Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w zakresie sądowego ustalenia ojcostwa**

**a. Projekt zmian art. 84 k.r.o.**, jak już wyżej była o tym mowa, wpłynął do Sejmu 3 lipca 2003 r. jako autopoprawka do wcześniej złożonego projektu „ustawy o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw”. Projekt jest krótki i zawiera następujące postanowienia:

- rozszerza treść art. 84 § 1 k.r.o. stanowiąc, iż „Sądowego ustalenia ojcostwa może żądać dziecko, domniemany ojciec, matka dziecka”; w zdaniu drugim

wskazano, że legitymacja ojca, tak jak matki, wygasa z chwilą osiągnięcia przez dziecko pełnoletności;

- dodaje w art. 84 paragraf 3, w którym określa się legitymację bierną w przypadku wytoczenia powództwa przez ojca; tak więc: „Domniemany ojciec wytacza powództwo o ustalenie ojcostwa przeciwko dziecku i matce. Jeżeli dziecko nie żyje, domniemany ojciec wytacza powództwo przeciwko matce, a gdy matka nie żyje - przeciwko dziecku. Po śmierci dziecka i matki, domniemany ojciec wytacza powództwo przeciwko kuratorowi ustanowionemu przez sąd opiekuńczy.”;
- wprowadza zmiany do Kodeksu postępowania cywilnego, polegające na wyłączeniu powództwa wzajemnego o ustalenie ojcostwa oraz na wyłączeniu jednoczesnego prowadzenia dwóch spraw o sądowe ustalenie ojcostwa (art. 454<sup>1</sup> k.p.c.) oraz na odpowiedniej modyfikacji art. 456 k.p.c. regulującego zawieszenie i umorzenie postępowań dotyczących ojcostwa w razie śmierci któregoś z podmiotów będących stronami.

**b. Analizując projekt rządowy** od razu trzeba powiedzieć, że ustawodawca nie wykorzystał zawartych w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego „wskazówek” co do potrzeby i możliwości ograniczenia legitymacji czynnej mężczyzny w procesie o sądowe ustalenie ojcostwa. Ustawodawca „poszedł po najmniejszej linii oporu”; zmiana polega wyłącznie na uzupełnieniu art. 84 § 1 k.r.o. o uprawnienie mężczyzny do wytoczenia powództwa. W uzasadnieniu projektu wyjaśniono, że dla ochrony matki i dziecka przed powództwem mężczyzny niebędącego ojcem biologicznym i występującym z żądaniem w celu uzyskania, wystarczą przewidziane w prawie cywilnym środki ochrony dóbr osobistych. Nie ma więc potrzeby wprowadzania dodatkowych, szczególnych rozwiązań, mających zastosowanie tylko w procesach o ustalenie ojcostwa wytaczanych przez mężczyznę. Zwrócono przy tym uwagę, że także mężczyzna pozwany w takim procesie może być narażony na szykanę, a przecież - mimo to - nikt nie zgłasza postulatu jakiegось szczególnej jego ochrony. W konsekwencji w uzasadnie-

niu wskazano, że gdyby wprowadzać do ustawy mechanizm chroniący przed naruszeniem dóbr osobistych w procesie o ustalenie ojcostwa, ochronę należałoby przyznać wszystkim potencjalnie pozwanym w takim procesie.

Istotne znaczenie dla określenia zakresu legitymacji czynnej ma sposób oznaczenia podmiotu legitymowanego do wytoczenia powództwa. Jest nim „domniemany ojciec”. Pojęcie to należy interpretować w nawiązaniu do treści art. 85 k.r.o., a zwłaszcza jego paragrafu pierwszego. Przepis ten wprowadza domniemanie, iż ojcem jest ten, kto obcował z matką dziecka nie dawniej niż w trzechsetnym i nie później niż w sto osiemdziesiątym pierwszym dniu przed urodzeniem dziecka. Z zestawienia art. 84 § 1 i art. 85 § 1 k.r.o. wynikają dwie doniosłe konsekwencje. Po pierwsze, na powódzie będzie spoczywał ciężar udowodnienia faktu współżycia płciowego z matką dziecka w tzw. okresie koncepcyjnym. Pozytywny wynik dowodu w tym zakresie stanowi warunek konieczny sądowego ustalenia ojcostwa. Po drugie, konsekwencją wymagania obcowania płciowego z matką dziecka jest wykluczenie sądowego dochodzenia ojcostwa przez mężczyznę, który był dawcą nasienia użytego do zabiegu „medycznie wspomaganą prokreacją”. Nie wystarczy więc samo wykazanie ojcostwa biologicznego, które w takim przypadku - co oczywiste - występuje.

Jedynym czasowym ograniczeniem zakresu legitymacji czynnej ojca jest postanowienie, iż - tak samo jak matka dziecka - nie może on żądać sądowego ustalenia ojcostwa po osiągnięciu przez dziecko pełnoletności. U podstaw tej regulacji, jak wyjaśniono w uzasadnieniu, leży przekonanie, że pełnoletnie dziecko z założenia jest zdolne do realizowania i ochrony swoich praw. Z drugiej strony, nie można dopuścić do tego, by ustalenie ojcostwa następowało wbrew jego woli i interesom. W uzasadnieniu podkreślono też jednakowe traktowanie obojga rodziców; żadne z nich nie może żądać sądowego ustalenia ojcostwa pełnoletniego dziecka.

Projekt nie zawiera przepisów, które odnosiłyby się do pozycji pozwanych, w szczególności nie określa, w jaki sposób matka dziecka może się bronić w pro-

cesie wytoczonym przez mężczyznę. Niewątpliwie będą jej przysługiwały dowody biologiczne, w tym najskuteczniejsze dziś badanie DNA. Wydaje się, że także matka będzie mogła podnosić zarzut regulowany w art. 85 § 2 k.r.o., a zatem dowodzić, iż ojcostwo innego mężczyzny, z którym również obcowała w okresie koncepcyjnym, jest bardziej prawdopodobne (może to wynikać np. z porównania daty obcowania ze stanem rozwoju dziecka w chwili urodzenia).

Dalsza część projektu, poza nadaniem nowego brzmienia art. 84 § 1 k.r.o., to jakby techniczna konsekwencja przyznania ojcu prawa inicjowania procesu. Tak więc ustawodawca określił osoby legitymowane biernie w procesie o ustalenie ojcostwa wytoczonym przez mężczyznę (art. 84 § 2 k.r.o.) i odpowiednio zmodyfikował przepisy proceduralne.

**c. Trudno o jednoznaczną ocenę proponowanej regulacji.** Z jednej strony można powiedzieć, że - dzięki swej złożoności - wpisuje się ona doskonale w formułę przyjętą przez ustawodawcę przy normowaniu sądowego ustalenia ojcostwa. Z drugiej jednak strony, pewne wątpliwości budzi założenie projektodawców co do jednakowego traktowania matki i ojca dziecka. O ile wydaje się, że - ze względu na dobro dziecka, prawa obojga rodziców do ustalenia na drodze sądowej ich własnego stanu cywilnego, a także ze względu na zasadę równości wobec prawa - niezbędne jest przyznanie ojcu dziecka samoistnej legitymacji w procesie, o tyle brak przesłanek, które przemawiałyby za koniecznością identycznego uregulowania pozycji procesowej matki i ojca dziecka. Możliwość zróżnicowania ich pozycji prawnej wynika z odmiennej sytuacji faktycznej każdej z tych osób. Chodzi tu nie tylko o różną sytuację kobiety i mężczyzny jako rodziców, ale także o różną ich sytuację jako partnerów seksualnych. Nie ulega wątpliwości, że przestępstwa przeciwko wolności seksualnej najczęściej są popełniane przez mężczyzn; ofiarami zgwałcenia na ogół są kobiety. Na nich też, w ogromnej większości przypadków, ciąży obowiązek utrzymania i bieżącej pieczy nad dzieckiem pozamażeńskim. Wydaje się, że te spostrzeżenia, oczywiste

dla każdego dorosłego człowieka, dostatecznie uzasadniają ewentualne zróżnicowanie pozycji prawnej mężczyzny i kobiety w procesie o ustalenie ojcostwa. Wskazania Trybunału Konstytucyjnego co do potrzeby ustawowego ograniczenia legitymacji czynnej mężczyzny w tym procesie na pewno wymagają głębszego rozważenia. Wypada mieć nadzieję, że ustawodawca sięgnie do nich w toku prac nad rządowym projektem zmian w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym.

Małgorzata Pyziak-Szafnicka

### Przypisy:

1. Poza uwzględnieniem w art. 62 § 1 k.r.o. skutków wprowadzenia separacji - ustawa z 21 maja 1999, Dz.U. Nr 52, poz. 532.
2. Sygn. akt K 18/02; opubl. OTK-A 2003, nr 4, poz. 32.
3. W uzasadnieniu projektu znajdujemy odwołanie się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego.
4. Dla jasności obrazu pomijam skutki separacji; zgodnie z art. 62 § 1 zd. 2 k.r.o.: „Domniemania tego nie stosuje się, jeżeli dziecko urodziło się po upływie 300 dni od orzeczenia separacji”.
5. J. Pietrzykowski /w:/ Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem, Wyd. Prawn. 1990, s. 328. Identycznie J. Gajda, Kodeks rodzinny i opiekuńczy, C.H.BECK 2000, s. 294. Powołane tezy mają szczególne znaczenie wobec częstego dziś w praktyce wpisywania jako ojca do aktu urodzenia dziecka, urodzonego przez mężatkę za granicą, obcokrajowca, który uznał dziecko.
6. Wypada odnotować, że fragmenty uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 28 kwietnia 2003 r. wskazują, iż Trybunał przyjmuje wyraźną dominację elementów oświadczenia woli.
7. Tak. J. Pietrzykowski, jak wyżej, s. 365.
8. J. Winiarz, Prawo rodzinne, Wyd. Naukowe PWN 1994, s. 180.
9. Por. J. Gwiazdomorski /w:/ System prawa rodzinnego i opiekuńczego, Ossolineum 1985, s. 750; J. Pietrzykowski, jak wyżej, s. 382, 383; J. Winiarz, jak wyżej, s. 187; J. Ignatowicz, Prawo rodzinne, zarys wykładu, Wyd. Prawnicze PWN, s. 203.
10. Dz.U. z 1991, Nr 120, poz. 526 ze zmianami.
11. Dz.U. z 1999, Nr 79, poz. 888.
12. Chodzi o fragment raportu Komisji w sprawie Rasmussen z 5 lipca 1983 r., opubl. w T. Jasudowicz, Prawa rodziny - prawa w rodzinie, s.65
13. Pomijam analizę zgodności z art. 48 ust. 1 Konstytucji, gdyż Trybunał - słusznie - uznał, że kwestionowane przepisy w ogóle nie odnoszą się do władzy rodzicielskiej, więc nie mogą być kontrolowane z punktu widzenia normy konstytucyjnej gwarantującej określoną pozycję rodziców.

## DANE OSOBOWE I KOMPUTERY

„W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie.”

Pewnie zastanawiacie się Państwo, jaki związek ze współczesnością ma ten cytat z „Ewangelii według świętego Łukasza”. Otóż moim zamiarem jest zwrócenie Państwa uwagi na fakt, że gromadzenie informacji o narodzie nie jest znowu takim nowym wynalazkiem. Cezar August nie był ani pierwszym, ani ostatnim władcą, który taki spis przeprowadził. Wyniki wielu z takich spisów dotrwały do naszych czasów i są obecnie dla historyków cennym źródłem informacji o przeszłości całych narodów.

Spisy nie były robione dla zwykłego widzimisię władców. Były one jedną z podstaw zarządzania państwem, i taką rolę pełnią do dziś. Ponadto bardzo ułatwiają życie nawet zwykłemu obywatelowi. Każdy z nas wie, że dane osobowe gromadzi PESEL czy każdy urząd stanu cywilnego, ale zapewne też każdy z nas korzystał kiedyś z książki telefonicznej. Spisy miały także swoje mroczne strony - wielu z nas słyszało słowa kajania się firmy IBM, której maszyny pomogły w eksterminacji Żydów. Mimo tego spisów nie zaniechano i raczej nigdy się nie zaniecha. Wraz ze wzrostem liczby ludności, jak również ilości danych gromadzonych o pojedynczym obywatelu, problemem stawało się gromadzenie i przetwarzanie tej olbrzymiej ilości informacji. Ponieważ potrzeba jest matką wynalazku pracę ułatwiano sobie tworząc skorowidze, fiszki czy karty dziurkowane; obecnie do pracy z wszelkimi rodzajami spisów zaprzęgnięto komputery.

Komputery to w gruncie rzeczy liczydła i sortery. My także w swoim codziennym życiu często sortujemy różne rzeczy. Układamy sztuczki do odpowiednich przegródek, buty

ustawiamy parami i w grupach na odpowiednią porę roku. Skarpetki chowamy do określonej szuflady a koszule do innej. Na sortowane rzeczy nakładamy różne ograniczenia - skarpetki na przykład staramy się trzymać w parach. Ważne to jest nie na etapie gromadzenia (wrzucić je można byle jak i byle gdzie, i są schowane) lecz na etapie szukania! Chcemy na przykład założyć konkretną czerwoną parę. Jeśli mamy bałagan, to znalezienie konkretnej pary po długim czasie kończy się najczęściej znalezieniem jednej skarpetki. Drugiej po prostu nie ma! Skarpetek mamy zwykle tylko kilka do kilkunastu par, a nawet wtedy występują wcześniej opisane problemy. Komputery muszą - wg zadanych kryteriów o skomplikowanej strukturze - przeszukać bazy liczące nawet miliony rekordów! Przy dobrze zaprojektowanej bazie robią to porażająco szybko i bezbłędnie.

Z powyższych rozważań płynie jeden wniosek: dziś pomimo zgromadzenia w bazach olbrzymich ilości danych, których „ręczne” przeglądanie zajmowałoby nawet lata, wyszukiwanie określonych informacji nie stanowi żadnego problemu. Mimo to nawet wtedy pojawiają się problemy. Okazuje się bowiem, że uzyskany rezultat może być „niestrawny” dla operatora. Dla przykładu wyobraźmy sobie, że w dużym urzędzie stanu cywilnego chcemy wyszukać osobę o której wiemy, że urodziła się w marcu w XX wieku (zakładamy, że wszystkie księgi urodzeń są wpisane) i ma na imię Maria. Komputer może nam podać nawet kilka tysięcy rekordów! To rzeczywiście może utrudnić ocenę wyniku. Natomiast komputer będzie świetnym narzędziem do wyszukiwania bardzo szczególnych danych. Przeszukanie np. całej bazy osób z błędnie wpisaną datą urodzenia 30 lutego pozwoli „wyłuskać” te kilka osób, lub stwier-



dzić, że takich nieprawidłowych zapisów w ogóle nie ma.

Dziś wyszukiwanie konkretnej osoby przy użyciu komputerów pozwala odetchnąć archiwistom. Mimo to fakt, że tak łatwo jest zdobyć informacje o konkretnej osobie budzi u wielu ludzi niepokój. Pamiętaj o „złym” wykorzystaniu spisów, skrzynki pocztowe pełne niechcianej korespondencji o wygraniu najnowszego modelu auta (gdyby to była prawda, już każdy z nas miałby po trzy samochody!), obawy, czy złodzieje nie za wiele się o nas dowiedzą, gdy złożymy deklarację podatkową - te i wiele innych faktów i obaw powodują, że zwykły obywatel czuje się bezradny wobec molocha jakim jawi mu się państwo, różne instytucje publiczne i prywatne. Jednak nie do końca jest to prawda. To samo prawo, które pozwala na gromadzenie informacji o obywatelu nie pozwala na niezgodne z przepisami korzystanie z tych danych. W Polsce dostęp do danych osobowych reguluje ustawa o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 roku (Dz.U. 02.101.926) i rozporządzenie mini-

stra spraw wewnętrznych i administracji z dnia 3 czerwca 1998 roku (Dz.U.98.80.521). Prawo to działa w dwojaki sposób.

Po pierwsze, daje zwyktemu obywatelowi możliwość kontrolowania danych, które go opisują (może on nawet zażądać, by instytucje, które nie mają prawnego obowiązku gromadzenia danych osobowych całkowicie usunęły wszelkie informacje, które go dotyczą). Po drugie, nakazuje wszelkim organom gromadzącym dane, by rejestrowały, w jaki sposób je uzyskały. Nakazuje chronić te dane przed dostępem osób niepowołanych a także gromadzić informacje o tym, kto, kiedy, komu i w jakim zakresie dane te udostępnił. Informacja o udostępnianiu danych jest ważna, ponieważ obywatel ma prawo dowiedzieć się, jak jego dane są wykorzystywane. Prawo to jest tak skonstruowane, że dotyczy każdego spisu osobowego. Dotyczy nawet spisów, których powstawanie regulują odrębne przepisy. W przypadku urzędów stanu cywilnego podstawowym aktem prawnym jest ustawa *Prawo o aktach stanu cywilnego*. Jednak po wpisaniu danych o stanie cywilnym do komputera powstały spis podlega również ustawie o ochronie danych osobowych. Ustawa ta jest tak restrykcyjna, że może doprowadzić do zakazu używania programu do ob-

sługi danych osobowych w przypadku, gdy nie gromadzi on informacji o udostępnianiu danych, do czasu uzupełnienia programu o moduł umożliwiający taką rejestrację. W naszym kraju działają jeszcze systemy (nawet w urzędach stanu cywilnego!), które nie spełniają tego przepisu. Nie do mnie należy ocena, dlaczego tak się dzieje.

Jak ważne staje się gromadzenie danych o tym kto, kiedy, komu i w jakim zakresie udostępnił dane okazuje się w przypadku, gdy osoba, której dane urząd stanu cywilnego posiada, zwróci się do urzędu o udostępnienie takich danych w oparciu o ustawę o ochronie danych osobowych. Znam z autopsji kilka przypadków, gdy taka „prośba” wręcz paraliżowała pracę urzędu miasta, bo do niego konkretnie została ona skierowana. To są fakty. Aby pracownicy urzędów stanu cywilnego korzystający z naszego programu nie mieli takich problemów, nasz system już w „starej” wersji posiadał możliwość gromadzenia informacji o udostępnianiu danych. W nowej wersji okno takie wygląda tak, jak na załączonym rysunku. Z uporem powtórzę, że dzięki temu w momencie drukowania dokumentu można zarejestrować kto, kiedy, komu i w jakim zakresie udostępnił dane zgromadzone w urzędzie stanu cywilnego. Jak wi-

dać - dodatkowo gromadzone są dane do rejestru podań. Komputer jest przecież po to, by ułatwiać pracę.

Nie zawsze użytkownicy programów komputerowych gromadzących dane mają świadomość, jakie mają prawa do przetwarzania zgromadzonych danych. Z ustawy wynika, że np. właścicielem danych osobowych miasta jest burmistrz. Może on do celów własnego urzędu dowolnie przetwarzać zgromadzone dane. Oznacza to, że połączenie PESEL i USC na zlecenie burmistrza jest jak najbardziej legalne. Bazy te mogą być umieszczone na tym samym serwerze urzędu. Legalne jest również przenoszenie danych do innych systemów. Nasza firma kopiując dane z innych SYSTEMÓW USC nie narusza żadnych praw, ponieważ nie dekompilujemy (nie analizujemy funkcjonalności programowej) programów konkurencji w celu przeniesienia danych, gdyż to by naruszało ustawę o ochronie praw autorskich. Dokonujemy jedynie analizy struktur danych w bazie, a to już jest legalne. Aby wykonać ukłon w stronę naszych klientów dostarczamy wraz z programem pełny opis naszej bazy. Tak powinien postępować każdy zespół dostarczający program do gromadzenia danych osobowych, ponieważ właściciel bazy danych osobowych może mieć wolę swobodnego ich przetwarzania, a bez opisu bazy jest to utrudnione.

Kiedy następnym razem dostaniecie Państwo informację o tym, że właśnie wygraliście cudowną wycieczkę dookoła świata, sięgnijcie do ustaw wymienionych w tym artykule, i jeśli taka będzie wasza wola (a na pewno prawo), prześlijcie natrętowi informację, że żądacie skasowania swoich danych z jego bazy i poinformujcie go, że ponowny list z jego strony skończy się wycieczką, ale do sądu. Z autopsji wiem, że taka „prośba” działa. A już wzbogacenie tej prośby pytaniem o to kiedy, komu i w jakim zakresie udostępnił nasze dane, potrafi uczynić cuda.

Jacek Kołcon

System obsługi USC USC w Bielsku-Białej. - [Urodzone, 96.123/1995]

Wersja DEMO

Wydruk: odp. skr. s100 (S/P-ESC P2/Technika - 001, DF:\Dell\HP LaserJet 1100 -

Symbol rejestru: 123usc Numer podania: 3 (3)

Nazwisko imię odbiorcy: Nowakowska Anna

Adres odbiorcy: ul. Kwiatowa 18, 25-303 Kielce

Podanie dotyczy: Nowakowska Anna

Kod dokumentu: U-123/1995/ (3)

Treść pieczętki:

Opłata za dokument: 15,00 Ilość dokumentów: 1 Razem: 15,00

Opłata za podanie: 5,00 Opłata całkowita: 20,00

Dokument wydano w celu:

Data wpływu podania: 2003-10-21

Data wydania dokumentu: 2003-10-21

śląskie Bielsku-Białej

odn. na odp. akt  
odp. skr. s1  
odp. zap. s1  
prot. na akcie

**KĄCIK****VII TEMAT****JAK UMIEJĘTNIE  
WYWRZEĆ DOBRE WRAŻENIE**

Ktoś mądry powiedział „Pierwsze wrażenie się liczy, ale ostatnie wrażenie pozostaje”. Człowiek jest istotą złożoną z całego bogactwa wnętrza i z tego, w co zostało ono „opakowane”. Wywarcie dobrego wrażenia nie jest rzeczą ani prostą, ani łatwą, zwłaszcza że ludzie spotykają się różnie: urzędowo i prywatnie, w sposób zaplanowany i przypadkowo, w domu i na ulicy, na uroczystościach i w szarzyźnie dnia codziennego. Musimy mieć świadomość, że w dużym stopniu kontrolujemy opinie innych o nas. Wpływamy na nie. Zaczynamy jako nieznanymi i opinia ludzi o nas zależy od naszego zachowania się. Wiedząc o tym instynktownie pragniemy zachować się w taki sposób, aby wywrzeć dobre wrażenie na innych. Nie znaczy to jednak wcale, abyśmy mieli bardziej dbać o „opakowanie” niż o „zawartość” – o naszą prawdziwą wartość. Ten bowiem, kto dba tylko o to, jakie zrobi wrażenie zewnętrzne, nie osiągnie celu na dłuższą metę - szybko zostanie zdemaskowany jako człowiek stwarzający jedynie pozory, a nie jako ten, który odpowiednią formą uzupełnia wartościową treść. Znamy powiedzenie „Jak cię widzą tak cię piszą”. Chcąc więc, aby inni o nas dobrze myśleli, a może nawet brali z nas przykład, podziwiali nas i szanowali, musimy przynajmniej starać się sprawiać wrażenie, że zasługujemy na tę ocenę.

Zdobywa się ją przede wszystkim poprzez **świadomość własnej wartości**. Bądźmy dumni z tego kim jesteśmy, co robimy, gdzie pracujemy. Nie usprawiedliwiajmy bez przerwy siebie czy swej sytuacji życiowej. Jesteśmy kim jesteśmy – bądźmy więc z tego dumni (ale nie zrozumieli) i szanujmy siebie.

Żeby móc dobrze działać, musimy się dobrze czuć we własnej skórze. Nie zapominajmy o tym także wtedy, gdy chodzi o tę naszą drugą skórę czyli o ubiór. Jeśli jednak twoje dobre samopoczucie zależy przede wszystkim od zdrowotnych sandałów, dżinsów i rozciągniętego swetra, a jesteś np. agentem ubezpieczeniowym renomowanego towarzystwa ubezpieczeniowego, to może to stanowić pewien problem. Taki strój bowiem nie ma nic wspólnego z precyzją, poziomem i powagą, jakiej spodziewamy się po towarzystwie ubezpieczeniowym. Ludzie wytwarzają sobie pewien obraz innych, a tu pierwszym punktem orientacyjnym jest właśnie ubiór, który staje się wyznacznikiem kompetencji i niezawodności danej osoby, zwłaszcza dziś w świecie biznesu. Aby uzyskać zaufanie, trzeba przede wszystkim wyglądem odpowiadać wyobrażeniu, jakie mamy o człowieku pełniącym daną funkcję. Gdyby nadto zapytać go z czego żyje, a on odpowie np. że jest jednym z tych domokrajców sprzedających ubezpieczenia, to jest rzeczą niemożliwą, by wywarł dobre wrażenie - może jedynie zostać obrzucony krytycznymi spojrzeniami. Jeśli natomiast będzie pamiętał o zasadzie „traktuj siebie z szacunkiem” to powinien odpowiedzieć następująco: „Tak mi się dobrze ułożyło, że związałem się z jedną z najlepszych firm ubezpieczeniowych w kraju, która nazywa się ...”, i pamiętać o odpowiednim stroju.

Przejdźmy jednak krok dalej w naszym rozważaniu. Na przyjęciu pewna kobieta, która odziedziczyła spory majątek, chciała wywrzeć dobre wrażenie na gościach. Miała na sobie fortunę w postaci soboli, złota, diamentów i pereł. Nie zrobiła jed-



nak nic z twarzą – gościło na niej samolubstwo i gorycz. Nie zdawała sobie sprawy z tego, że to co nosimy na twarzy, jest o wiele ważniejsze od tego, co nosimy na grzbiecie. A z tego co nosimy na twarzy najważniejszy jest uśmiech! Czyny bowiem są głośniejsze niż słowa, zaś uśmiech mówi zawsze „lubię cię, cieszę się, że cię widzę, czynisz mnie szczęśliwym”. I pewnie dlatego psy mają takie powodzenie, tak są lubiane, gdyż tak bardzo cieszą się na nasz widok, że niemal wyskakują ze skóry. Uśmiech człowieka działa dokładnie tak samo. Zapewne nieraz zdarzyło ci się siedzieć w poczekalni przed gabinetem lekarskim, a zwłaszcza dentysty, i patrzeć na posępne twarze oczekujących. Nikt z nikim nie rozmawia, wszyscy myślą zapewne o tym co będzie za chwilę, i o dziesiątkach innych rzeczy, które mogliby robić zamiast „tracić czas” w tej poczekalni. Pewnego razu do takiej poczekalni, gdzie czekało już kilka osób, weszła młoda

kobieta z ośmioletnim dzieckiem. Usiadło ono obok starszego mężczyzny podenerwowanego długim czekaniem na wizytę. Dziecko spojrzało na niego i obdarzyło go szczerym uśmiechem, tym uśmiechem „całą buzią”, tak charakterystycznym dla dzieci. Co zrobił ten mężczyzna? Oczywiście odpłacił dziecku uśmiechem i ... szybko nawiązał rozmowę z jego matką. Wkrótce do rozmowy włączyli się pozostali oczekujący i prysło całe napięcie, a nudne oczekiwanie zmieniło się w przyjemne spotkanie. Spotykając ludzi musisz się autentycznie cieszyć jeśli chcesz, aby oni także cieszyli się ze spotkania z tobą – bo ludzie odpłacają uśmiechem za uśmiech. A co zrobić, jeśli nie masz ochoty się uśmiechać? To zmusz się do uśmiechu! i zachowaj się tak jak byś już był szczęśliwy, a zobaczysz, że faktycznie będziesz szczęśliwy. A gdy jesteś sam i nie masz się do kogo uśmiechać to zmusz się do cichego gwizdania lub zanuć piosenkę. Ilekroć zaś wychodzisz na zewnątrz miej radosną minę, noś głowę wysoko, jak byś miał na niej koronę i nabieraj w płuca powietrza do pełna! Upajaj się słońcem, witaj znajomych uśmiechem i w każdej uścisk dłoni wkładaj całą duszę. Nie obawiaj się, że zostaniesz źle zrozumiany, że zostawisz złe wrażenie.

Pewna pani, pracując w biurze w osobnym gabinecie w ciszy i spokoju, zazdrościła tym którzy pracowali z innymi, szczególnie wtedy, gdy słyszała ich śmiechy i wesołe rozmowy. Przez kilka pierwszych tygodni dyskretnie odwracała wzrok gdy mijała ich na korytarzu. Po pewnym czasie powiedziała sobie „Mario nie możesz spodziewać się, że te kobiety przyjdą do ciebie. Ty musisz wyjść im naprzeciw”. Następnym razem wchodząc do bufetu uśmiechnęła się najpiękniej jak tylko potrafiła i pozdrowiła wszystkich przyjaznym „cześć, jak leci?”. Efekt był natychmiastowy - ludzie odpowiedzieli na uśmiech i pozdrowienie uśmiechem, korytarz wydał się jaśniejszy, a praca o wiele przyjem-

niejsza. Nawiązała liczne znajomości, z których część przerodziła się z czasem nawet w przyjaźń. Jej praca i życie odtąd przynosiły jej więcej radości, szczęścia i poważania. Starożytni Chińczycy byli bardzo mądrzy. Wiedzieli jak funkcjonuje świat. Jedno z ich przysłów warte jest uwagi – „Człowiek, który się nie uśmiecha, nie może otworzyć sklepu”. Twój uśmiech jest bowiem posłańcem twojej dobrej woli i rozjaśnia życie tych wszystkich, którzy go widzą, a ciebie ozdabia jak najcenniejszy diament. Przypomina bowiem, że nie wszystko w życiu jest beznadziejne, że na świecie jest radość, że można znaleźć szczęście, a jest tylko jeden sposób, aby je odnaleźć: trzeba kontrolować swoje myśli. Bo szczęście nie przychodzi z zewnątrz ale zależy od tego, co jest w nas samych. To kim jesteś, gdzie jesteś, czym się zajmujesz i co w danej chwili robisz nie czyni cię szczęśliwym lub nieszczęśliwym. Ważne jest to, co Ty o tym wszystkim myślisz. Już Szekspir powiedział, że „nie ma rzeczy złych lub dobrych, to myśli czynią je takimi”, a Abraham Lincoln często mawiał „Ludzie są dokładnie tak szczęśliwi, jak myślą, że są”. Wiedziała o tym pewna firma handlowa, która znając nawał prac i zabiegów przed świętami Bożego Narodzenia, zamieściła w swej reklamie przedświątecznej piękny apel o wartości uśmiechu. Oto jego fragment: – „Uśmiech nie kosztuje, ale wiele daje. Wzbogaca tych, którzy go otrzymują, nie zubożając tych, którzy go dają. Trwa tylko chwilę, a pamięta się go czasem całe życie. Nikt nie jest na tyle bogaty, by mógł bez niego żyć i nikt nie jest tak biedny, by nie mógł sobie nań pozwolić. Przynosi szczęście do domu, decyduje o powodzeniu (...). Jednak nie można go kupić, wyzbrać, pożyczyć ani ukraść, ponieważ dla nikogo nie stanowi żadnej wartości, dopóki się go nie podaruje.”

Chcąc wywrzeć dobre wrażenie na ludziach nie możemy zapominać o szczerości, jest ona bowiem jedną

z podstaw zaufania. Stąd musimy wystrzegać się tanich pochlebstw. Pochlebstwo jest bowiem przesadnym chwaleniem, często czynionym - czasem nawet nieudolnie - dla przypodobania się komuś. Nadskakujemy komuś, przymilamy się - zwykle dla osiągnięcia jakiejś korzyści. Przesadne pochlebstwo graniczy nawet z nieprawdą, zwłaszcza gdy jest to fałszywe, tanie pochlebstwo. Takie bowiem nigdy nikomu chwały nie przysporzyło. Być szczerym znaczy unikać pustych obietnic i nic nieznaczących słów. Powinniśmy mówić tylko rzeczy, które coś znaczą i wierzyć w to co mówimy. Wszyscy wielcy głosiciele idei, trybunowie i misjonarze porywali tłumy za sobą, zdobywali serca ludzkie tylko dlatego, że wierzyli w to co głosili, a nadto potwierdzali życiem prawdę swych słów.

Szczerłość łączy się z prawdą. Prawdzie zaś często towarzyszy entuzjizm. Jest to bezcenny atut, który pozyskasz przez zdobycie przekonania do tego, co robisz. Entuzjizm zresztą jest zaraźliwy, i twoim entuzjazmem możesz zarazić innych. Oto przykład. Kierownik działu komputerowego pewnego przedsiębiorstwa szukał pracownika na jedno z trudnych do obsadzenia stanowisk. Musiał to być ktoś z wysokimi kwalifikacjami. Wreszcie znalazł młodego człowieka o idealnych kwalifikacjach. Po kilku rozmowach telefonicznych dowiedział się jednak, że ten młody człowiek ma już kilka ofert od paru większych i bardziej znanych firm niż jego. W końcu przyjął jednak jego ofertę pracy. Gdy został zatrudniony kierownik zapytał go, dlaczego wybrał jego firmę. Ten zamyślił się chwilę i odpowiedział „Chyba dlatego, że przedstawiciele tych innych firm mówili bardzo chłodnym urzędowym tonem, z którego wynikało, że dokonują po prostu kolejnej transakcji. A pański głos brzmiał tak, jakby pan cieszył się z tego, że mnie słyszy, jakby pan naprawdę chciał, żebym stał się częścią tej firmy”. Entuzjizm podbił go.



Z entuzjazmem łączy się jednak pewne niebezpieczeństwo - by w obcowaniu z ludźmi unikać nadgorliwości i okazywania nadmiernego niepokoju, gdyż zbytnia aktywność i nadmierny niepokój z naszej strony mogą budzić wątpliwości co do naszej szczerości. Ludzie zaczynają się zastanawiać, przyglądać i podchodzą do nas z rezerwą. Instynktownie stają się podejrzliwi i czujni, gdyż z natury dystansują się od wszelkich działań, które uważają za „gorące” dla nich. Dlatego trzeba być nie lada aktorem, by umieć ukryć swój niepokój, który z naszego punktu widzenia wydaje się być czasem nawet uzasadniony.

I wreszcie ostatnia wskazówka: nigdy nie próbujmy podbudować swojej wartości kosztem innych ludzi. Innymi słowy – nie próbujmy prezentować się pozytywnie przez negatywne prezentowanie innych, gdyż niedaleko zaj-

dziemy idąc „po trupach”. Kiedy mówimy źle o innych by zaprezentować siebie w korzystnym świetle, to kładziemy nacisk na nich, a nie na siebie. Akcent padnie na ciebie tylko wtedy, gdy będziesz czerpał z wartości, które sam w sobie nosisz. Jest bowiem niezmiernie ważne prawo ludzkiego zachowania, które mówi „Zawsze sprawnij, by inny człowiek czuł się dowartościowany i ważny”. Stosując je unikniesz kłopotów. Najsilniejszą bowiem potrzebą ludzkiej natury jest pożądanie uznania. Filozofowie od tysięcy lat spekulują na temat reguł rządzących stosunkami między ludźmi i z całej tej debaty wyprowadzili dotąd jedną tylko zasadę: „Czyń innym tak, jak byś chciał by inni czynili tobie”. Chcesz akceptacji tych wszystkich, z którymi się kontaktujesz? Chcesz uznania dla twej prawdziwej wartości? Tęsknisz za poczuciem, że jesteś naprawdę ważny? Nie chcesz słyszeć tanich komplemen-

tów, ale pragniesz wyrazów szczerego uznania? Chcesz by twoi przyjaciele i współpracownicy aprobowali cię z całą serdecznością i nie szczędzili pochwał? – stosuj tę złotą regułę. Jak? Kiedy? Gdzie? Odpowiedź brzmi: ZAWSZE I WSZĘDZIE a twoje pragnienia się spełnią. Taka jest siła, zdumiewająca siła szczerego, płynącego prosto z serca, uznania.

Życie wielu ludzi mogłoby się poważnie zmienić, gdyby tylko ktoś sprawił, żeby poczuli się ważni. Najsmutniejsze zaś w tym wszystkim jest to, że często ci, którzy mają najmniej powodów do chwalenia się osiągnięciami, podbijają swoje EGO wrzawą wokół swojej osoby i pychą, od której naprawdę niedobrze się robi...

Chcesz więc trwale wyrzucić dobre wrażenie na innych? – chodź w prawdzie i pogodzie ducha oraz SZANUJ SAM SIEBIE I INNYCH.

Adam Krawczyk

## LISTY GRATULACYJNE

STOWARZYSZENIE  
Urzędników Stanu Cywilnego  
ODDZIAŁ WŁOCŁAWIEK

**Pani  
Ewa Przewoznik  
Zastępca Kierownika  
Urzędu Stanu Cywilnego  
w Brześciu Kujawskim**

„Omnia tempus habent”

Wszystko ma swój czas; szkoła, małżeństwo, dzieci, praca i wszystko przemija.

Minał czas Twojej pracy zawodowej. Odechodzisz Ewo na emeryturę. Z tej okazji w imieniu koleżanek i kolegów z Kujawsko - Pomorskiego Oddziału Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego RP oraz swoim chośdam życzyć Tobie dużo uśmiechu, pogody ducha i zadowolenia w nowym życiu.

Z poważaniem:  
PRZEDSIĘWODZIEL  
Oddział Włocławek

Włocławek, 14 sierpnia 2003 roku

STOWARZYSZENIE  
Urzędników Stanu Cywilnego  
ODDZIAŁ WŁOCŁAWIEK

**Pani  
Zofia Mierzwiecka  
Kierownik  
Urzędu Stanu Cywilnego  
w Brześciu Kujawskim**

„Horae cedunt et dies,  
et menses, et anni,  
nec preteritum tempus  
umquam revertitur”

Zosiu !

Mineły dni, miesiące i lata. Przyzedł czas przekazania obowiązków innym. Pracowałeś ponad 30 lat. W tym czasie miało miejsce bardzo wiele zdarzeń. Były okresy trudniejsze i łatwiejsze.

Zawsze doskonale wywiązywałaś się, ze swojej pracy. Służyłaś nam wszystkim koleżankom i kolegom.

Nigdy nikomu nie odmówiłaś pomocy. Dnia odchodzisz ze swojej pracy, zostajesz się z życiem zawodowym. Każdy człowiek ma więcej niż jedno życie, zatem miejsce działalności zawodowej zajmij inne zajęcie.

Zosiu !

Wkraczasz w nowy etap swojego życia. W imieniu wszystkich koleżanek i kolegów z Kujawsko - Pomorskiego Oddziału Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego RP oraz swoim życzyć Tobie aby na tej nowej drodze zawsze towarzyszyło Ci szczęście, pomyślność oraz szacunek ludzi.

Z poważaniem:  
PRZEDSIĘWODZIEL  
Oddział Włocławek

Włocławek, 14 sierpnia 2003 roku

# OŚWIADCZENIE O UZNANIU DZIECKA ZŁOŻONE PRZED SPORZĄDZENIEM AKTU URODZENIA DZIECKA

Artykuł 44 ust.1 *Prawa o aktach stanu cywilnego* stanowi, że: „Jeżeli uznanie dziecka następuje przed sporządzeniem aktu urodzenia lub dotyczy dziecka poczętego, lecz nieurodzonego, treść oświadczenia wpisuje się do księgi urodzeń.” Z treści tego artykułu wynika, że dotyczy on dwóch stanów: dziecka już urodzonego i dziecka poczętego.

Pierwszą powinnością kierownika urzędu stanu cywilnego jest stwierdzenie faktu urodzenia dziecka, co udowadnia się zgłoszeniem urodzenia noworodka albo zgłoszeniem jego poczęcia, co dokumentuje zaświadczenie lekarskie stwierdzające ciążę. Następnie kierownik usc. przyjmuje oświadczenie o uznaniu dziecka, sporządzając na tę okoliczność stosowny protokół.

Przyjęcie przez kierownika urzędu stanu cywilnego oświadczenia o uznaniu dziecka jest obwarowane warunkami zawartymi w *Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym* (art. art. 73-78), zależnymi od tego, czy np. rodzice dziecka mają pełną zdolność do czynności prawnych lub też czy matce dziecka lub ojcu nie przysługuje władza rodzicielska.

## **Rodzice dziecka posiadają pełną zdolność do czynności prawnych**

Ojciec dziecka składa oświadczenie przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego, że jest to jego dziecko. Oświadczenie takie musi być złożone przez ojca osobiście, ponieważ jest to oświadczenie wiedzy i woli. Matka dziecka musi wyrazić zgodę na to uznanie.

## **Ojciec dziecka nie posiada pełnej zdolności do czynności prawnych**

Ojciec dziecka składa oświadczenie przed kierownikiem stanu cywilnego, że jest to jego dziecko. Zgodę na złożenie takiego oświadczenia musi wyrazić przedstawiciel ustawowy ojca – jest to warunek ustawowy (art.74). Matka dziecka wyraża zgodę na to uznanie.

## **Matce dziecka nie przysługuje władza rodzicielska**

Ojciec dziecka składa oświadczenie przed kierownikiem stanu cywilnego, że

jest to jego dziecko. W przypadku ojca nieposiadającego pełnej zdolności do czynności prawnych zgodę na złożenie takiego oświadczenia musi wydać jego przedstawiciel ustawowy. Zamiast matki zgodę na to uznanie wyrazić musi przedstawiciel ustanowiony dla dziecka przez sąd. Zgoda na uznanie przedstawiciela ustanowionego dla dziecka jest konieczna także w przypadku, gdy dziecko jest małoletnie a matka dziecka nie żyje albo porozumienie się z nią napotyka trudne do przewyższenia przeszkody (art.77 § 1).

Do uznania dziecka pełnoletniego zgoda matki jest potrzebna wówczas, gdy ona żyje i można się z nią porozumieć (art.77 § 3).

Jest tylko jeden przypadek, gdy matka, której nie przysługuje władza rodzicielska wyraża zgodę na uznanie dziecka – dotyczy to dziecka poczętego. Wynika to z zapisu art.77 § 2 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego: „Do uznania dziecka poczętego potrzebna jest zgoda matki”.

Przy uznaniu dziecka pełnoletniego oprócz zgody matki (lub braku tej zgody, o której jest mowa w art.77 § 3 kod.rodz. i op.) potrzebna jest także zgoda samego dziecka.

Aby uznanie dziecka było skuteczne, ustawodawca określił termin do wyrażenia tej zgody; może być ona wyrażona przed uznaniem, jednocześnie z nim, bądź w ciągu trzech miesięcy od daty uznania (art.78 § 2). Określił też formę wyrażenia tej zgody: w formie przewidzianej dla uznania dziecka albo na piśmie z podpisem urzędowo poświadczonym (art.78 § 1).

Jeżeli przyjęcie oświadczenia o uznaniu dziecka dotyczy dziecka poczętego, treść oświadczenia wpisuje się do księgi urodzeń, wykreślając tekst drukowany aktu i umieszczając treść oświadczenia w pozostałych rubrykach. Po wykreśleniu nagłówka aktu należy wpisać „Protokół oświadczenia uznania dziecka”, a w rubryce „Uwagi” adnotację: Skreślono tekst drukowany rubryki I, II i III oraz nagłówek „Akt urodzenia”.

Taki tryb postępowania może być uwa-



runowany faktem sporządzenia aktu urodzenia w terminie późniejszym, nawet po upływie kilku miesięcy i jest korzystny dla dziecka. Mogą bowiem powstać takie sytuacje, w których wcześniejsze ustalenie pochodzenia pozwoli dziecku korzystać np. z praw spadkowych.

Z oświadczenia o uznaniu dziecka wpisanego do księgi urodzeń można oczywiście wydać odpis (tak jak z każdego aktu wpisanego do księgi), ale tylko zupełny.

Jeżeli w terminie późniejszym dojdzie do sporządzenia aktu urodzenia dziecka to sporządza się go tak jak dla dziecka pochodzącego z małżeństwa, czyli dane ojca wpisuje się już do aktu a w rubryce „Uwagi” zamieszcza się adnotację, że dziecko zostało uznane przez ojca przed Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego w ..... w dniu ..... Nie ma przy tym znaczenia dzień uznania dziecka tj. czy nastąpiło ono przed jego urodzeniem, czy po jego urodzeniu, ponieważ uznanie skutkuje od dnia urodzenia dziecka.

Oświadczenie o uznaniu dziecka można złożyć przed każdym kierownikiem urzędu stanu cywilnego w Polsce (art.14 ust.1 prawa o asc.), sądem opiekuńczym

(art. 79 § 1 kod.rodz. i op.) a w razie niebezpieczeństwa grożącego bezpośrednio życiu ojca lub dziecka, uznanie może nastąpić także przed notariuszem (art. 79 § 2 kod.rodz. i op.).

Ustawa z dnia 29 września 1986 r. *Prawo o aktach stanu cywilnego* jest tak skonstruowana, że zawiera logiczny ciąg poszczególnych przepisów prawnych, które należy czytać łącznie, nie odrywając poszczególnych artykułów od siebie.

Artykuł 10 ust. 1 ustawy określa właściwość urzędu stanu cywilnego w sprawach rejestracji urodzenia i zgonu umiejscawiając ją w miejscu zdarzenia.

Artykuł 11 ust. 1 mówi, że: „Jeżeli żadne z rodziców dziecka nie ma miejsca zamieszkania na obszarze właściwości urzędu stanu cywilnego o którym mowa w art. 10 ust. 1, zgłoszenia urodzenia dziecka można dokonać w urzędzie stanu cywilnego miejsca zamieszkania rodziców lub jednego z nich.”

Z takiego zgłoszenia sporządza się protokół i przesyła się do urzędu stanu cywilnego miejsca urodzenia dziecka w celu sporządzenia aktu stanu cywilnego (art. 10 ust. 3).

Kierownik urzędu stanu cywilnego pośrednicząc przy sporządzeniu aktu urodzenia musi przestrzegać wszystkich zasad odnoszących się do sporządzenia aktu, tak jakby sam miał sporządzić akt. Musi mieć więc dokument wydany przez lekarza, że urodziło się dziecko, ustalić pochodzenie dziecka czyli zażądać albo

odpisu skróconego aktu urodzenia matki (jeżeli ojcostwo dziecka nie zostało ustalone) albo odpisu skróconego aktu małżeństwa rodziców (jeżeli dziecko korzysta z domniemania pochodzenia od męża matki). Może przyjąć oświadczenie o uznaniu dziecka, o którym jest mowa w art. 43 ust. 1 prawa o asc.

Po zebraniu wszystkich dokumentów kierownik urzędu stanu cywilnego sporządza protokół, w którym wpisuje wszystkie dane, które muszą się znaleźć w akcie urodzenia dziecka. Protokół taki podpisuje kierownik urzędu stanu cywilnego i osoby zgłaszające zdarzenie. Na protokole odciska się okrągłą pieczęć usc.

Powyższy protokół wraz z załącznikami przesyła się do urzędu stanu cywilnego właściwego dla sporządzenia aktu urodzenia. Protokół i załączniki do niego stanowią akta zbiorowe do aktu urodzenia.

W sytuacji jaką przewiduje art. 11 ust. 1 ustawy, jeżeli kierownik urzędu stanu cywilnego przyjąłby oświadczenie o uznaniu dziecka, treści tego oświadczenia nie wpisuje się do księgi stanu cywilnego w trybie art. 44 ust. 1 prawa o asc. i jest to logiczne, ponieważ właściwy do sporządzenia aktu urodzenia dziecka kierownik urzędu stanu cywilnego, który przyjąłby oświadczenie o uznaniu dziecka też nie wpisałby tego protokołu do księgi urodzeń. Treść takiego oświadczenia jest odzwierciedlona w akcie urodzenia, poprzez naniesienie danych dotyczących ojca i in-

formacji w rubryce „Uwagi” o tym, że ojcostwo dziecka zostało ustalone poprzez uznanie dziecka.

Proszę zwrócić uwagę na fakt, iż od 1 stycznia 1946 r., to jest od dnia wejścia w życie świeckiej rejestracji stanu cywilnego na obszarze naszego kraju, prawo o aktach stanu cywilnego nie uległo tak wielkim zmianom, które spowodowałyby zmianę zasad rejestracji urodzeń, małżeństw i zgonów. Sposób rejestracji, zapisy w aktach stanu cywilnego, przyjmowanie oświadczeń, o których jest mowa w *Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym* czy *Prawie o aktach stanu cywilnego*, rodzaj dokumentów wydawanych z akt stanu cywilnego – nie uległy zmianie. Nie powinno więc być z tym większych problemów w urzędach. Problemy mogą pojawić się w kontaktach z ludźmi nieznanymi tej tematyki.

Wiem, że kierownicy urzędów stanu cywilnego, ich zastępcy, pracownicy usc. to osoby posiadające dużą wiedzę z zakresu rejestracji stanu cywilnego i potrafiący tę wiedzę w sposób umiejętny wykorzystywać. Doskonale wiem, że w tej pracy oprócz wiedzy, umiejętności rozmawiania z interesantami, zachowania dyskrecji, bardzo ważny jest też sposób logicznego myślenia i to w każdej sytuacji, a przede wszystkim w takich sytuacjach, gdy na temat rejestracji stanu cywilnego zaczynają z nimi rozmawiać osoby, które o ich pracy nie mają pojęcia.

Krystyna Gładych

Według pracowników Archiwum Państwowego najczęstsze zalecenia pokontrolne w archiwach urzędów stanu cywilnego dotyczą konieczności zainstalowania w każdym pomieszczeniu archiwum prostych urządzeń pomiarowych do **pomiaru wilgotności i temperatury** (szczegóło na ten temat można znaleźć w numerze 4 (13) biuletynu „TECHNIKA w USC” w artykule KATEGORIA „A”).

Oferujemy w sprzedaży wysyłkowej:

- klasyczny higrometr do pomiaru wilgotności powietrza i temperatury typ **H 881 t**

**cena: 125 zł + VAT**

oraz **nowość**

- cyfrowy wskaźnik wilgotności i temperatury (wewnątrz i na zewnątrz pomieszczenia) z przejrzystym wyświetlaczem umożliwiającym odczyt z dużej odległości

**cena: 125 zł + VAT**

Udzielamy pełnych świadczeń gwarancyjnych i doradztwa technicznego w zakresie zapewnienia właściwych parametrów przechowywania akt urzędów stanu cywilnego.

Zamówienia przyjmowane są pod adresem:

**PTH „TECHNIKA” sp. z o.o., ul. Toszecka 2, 44-102 Gliwice**

**faks (0-32) 232-71-31, e-mail: pth@technika.gliwice.pl**



# SPORZĄDZANIE AKTÓW STANU CYWILNEGO NA PODSTAWIE DOKUMENTÓW ZAGRANICZNYCH

Temat sporządzania aktów stanu cywilnego w polskiej księdze stanu cywilnego, podstawą którego są dokumenty zagraniczne, wielokrotnie był już prezentowany na łamach naszego biuletynu i wciąż rodzi wiele wątpliwości wśród pracowników urzędów stanu cywilnego. Dzieje się tak, gdyż z roku na rok wzrasta obrót prawny z zagranicą, co pociąga za sobą coraz większą ilość dokumentów z zakresu rejestracji stanu cywilnego, sporządzonych poza granicami kraju, a które na wniosek osób zainteresowanych znajdują swe odzwierciedlenie w polskich księgach stanu cywilnego.

Ustawa z dnia 29 września 1986 r. *Prawo o aktach stanu cywilnego* (Dz.U Nr 36, poz. 180 z późn. zmianami) przewiduje zastosowanie trzech artykułów prawnych pozwalających na sporządzenie aktu stanu cywilnego, podstawą których są dokumenty zagraniczne.

Artykułami tymi są :

- art. 35 w brzmieniu: „Jeżeli akt urodzenia, małżeństwa lub zgonu został sporządzony za granicą, a uzyskanie odpisu aktu jest niemożliwe lub związane z poważnymi trudnościami, można odtworzyć jego treść na wniosek osoby zainteresowanej, organu państwowego lub z urzędu”.
- art. 70 w brzmieniu: „Urodzenie, zawarcie małżeństwa lub zgon, które nastąpiły za granicą i nie zostały zarejestrowane w zagranicznych księgach stanu cywilnego, można zarejestrować w polskich księgach stanu cywilnego”.
- art. 73 ust. 1 w brzmieniu: „Akt stanu cywilnego sporządzony za granicą może być wpisany do polskich ksiąg stanu cywilnego na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu”.

Artykuły 35 i 73 prawa o asc., oprócz działania na wniosek osoby zainteresowanej, wskazują też na działanie z urzędu, ale z praktyki urzędów

stanu cywilnego wiadomo, że prawie wszystkie czynności związane z rejestracją stanu cywilnego dokonywane są na wniosek osób zainteresowanych. Działań z urzędu jest niewiele, a jeżeli chodzi o sporządzenie aktu stanu cywilnego na podstawie dokumentów zagranicznych, dotyczą one głównie sporządzenia aktów zgonu i to wówczas, gdy brak jest rodziny zmarłego zainteresowanej otrzymaniem odpisu aktu zgonu i zajmującej się pochowaniem zwłok.

## Artykuł 35

Przepis tego artykułu wymaga spełnienia określonych przesłanek, a mianowicie:

- sporządzenie aktu za granicą,
- niemożność uzyskania odpisu lub
- uzyskanie odpisu związane jest z poważnymi trudnościami.

Artykuł ten ma zastosowanie także wówczas, gdy w państwie skąd pochodzi dokument nie wydaje się odpisów aktów stanu cywilnego, np. ze Szwecji.

Sporządzając decyzję w trybie art.35 kierownik urzędu stanu cywilnego zobowiązuje wnioskodawcę do przedłożenia wszystkich dostępnych mu dokumentów. Chodzi bowiem o to, aby akt stanu cywilnego powstały w polskiej księdze stanu cywilnego zawierał, w miarę możliwości, wszystkie dane przewidziane przez prawo polskie i nie wymagał prostowania i uzupełnienia.

Podstawowym dokumentem do sporządzenia aktu jest zagraniczny dokument stwierdzający zdarzenie podlegające zarejestrowaniu w polskiej księdze stanu cywilnego, a więc urodzenie, małżeństwo lub zgon osoby, zawierający dane umożliwiające ustalenie tożsamości osoby oraz datę i miejsce zdarzenia.

Decyzję na podstawie art. 35 prawa o asc. wydaje kierownik urzędu stanu cywilnego miejsca zamieszkania wnioskodawcy (art. 13 ustawy).

## Artykuł 70

Artykuł 70 prawa o asc. dopuszcza zarejestrowanie w polskich księgach stanu cywilnego zdarzeń takich jak urodzenie, małżeństwo lub zgon, pod warunkiem, iż nastąpiły one za granicą i nie zostały zarejestrowane w zagranicznych księgach stanu cywilnego. Określenie „za granicą” oznacza obszary położone poza obecnym terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Przyczyną niesporządzenia aktu stanu cywilnego za granicą może być wadliwie działająca rejestracja stanu cywilnego np. wskutek działań wojennych bądź niedopełnienie rejestracji cywilnej przez obywateli polskich.

Właściwym do wydania decyzji administracyjnej w trybie art.70 ustawy jest kierownik urzędu stanu cywilnego miejsca zamieszkania wnioskodawcy (art.13 ustawy). Aby kierownik usc. mógł taką decyzję wydać musi ustalić:

- czy urodzenie, małżeństwo lub zgon faktycznie miało miejsce, kiedy, gdzie i kogo dotyczyło,
- dlaczego akt stanu cywilnego za granicą nie został sporządzony,
- dane do sporządzenia aktu w polskiej księdze, o których jest mowa w art. 40, 62 i 67 ustawy.

Na potwierdzenie tych danych kierownik usc. powinien dysponować takimi dokumentami, jak:

- świadectwo lekarskie potwierdzające urodzenie lub zgon osoby,
- zeznania świadków,
- dokumenty wydane przez władze administracyjne i sądowe państwa obcego.

W przypadku aktu małżeństwa niedopuszczalne jest jego sporządzenie w polskiej księdze stanu cywilnego, gdy związek małżeński zawarty za granicą formą nie odpowiada artykułowi 15 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. *Prawo prywatne międzynarodowe* (Dz.U Nr 46, poz. 290), ani formą miejsca zawarcia, ani formą przepisana przez prawa obojga mał-

żonków, czy artykułowi 3 dekretu z dnia 1 lutego 1947 r. o uznaniu ważności niektórych małżeństw i rozwodów obywateli polskich (Dz.U. Nr 14 poz. 51).

Za prawnie ważne uznawane są związki małżeńskie obywatela polskiego zawarte na obszarze Rzeszy Niemieckiej w okresie od 1 września 1939 r. do 1 stycznia 1946 r. przed oficerem łącznikowym w obozie lub przed komendantem obozu (z wyjątkiem komendantów mianowanych przez władze niemieckie). Obszarem Rzeszy, w rozumieniu art.3 z dnia 1 lutego 1947 r. o uznaniu ważności niektórych małżeństw i rozwodów obywateli polskich, jest jej obszar w granicach z dnia 1 września 1939 r. Przepis ten w praktyce dotyczy małżeństw zawartych w 1945 r., po wyzwoleniu, w obozach jeńców i obozach dla osób deportowanych, przed oficerem łącznikowym lub tzw. starszymi obozu.

#### Artykuł 73

Przepis artykułu 73 mówi o akcie stanu cywilnego sporządzonym za granicą, który może być wpisany do polskiej księgi stanu cywilnego, choć w praktyce wpisuje się odpis tego aktu, bądź kserokopię aktu potwierdzoną przez urząd stanu cywilnego, który prowadzi księgę, z której kserokopia aktu została wydana. W zasadzie na całym świecie z aktów stanu cywilnego wydaje się odpisy aktów, czy to w formie skróconej czy zupełnej. Są jednak wyjątki, jak np. Maroko, gdzie jedynym dokumentem potwierdzającym fakt zarejestrowania zdarzenia z zakresu rejestracji stanu cywilnego jest kserokopia aktu stanu cywilnego.

Artykuł 73 **nie przewiduje obowiązku transkrypcji** zagranicznego aktu stanu cywilnego o czym stanowi zapis, iż akt stanu cywilnego sporządzony za granicą „może być wpisany” do polskich ksiąg stanu cywilnego. Jednak do dokonania czynności przed polskimi organami administracyjnymi czy przed polskimi sądami wymagane są polskie dokumenty. Kierownik urzędu stanu cywilnego nie bada ważności czynności, którą stwierdza akt zagraniczny co

oznacza, że nie dowodzi czy faktycznie urodzenie dziecka miało miejsce lub czy małżeństwo zostało zawarte. Wynika to bowiem z art. 1138 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, który stanowi że „zagraniczne dokumenty urzędowe posiadają moc dowodową na równi z polskimi dokumentami urzędowymi”. Nie uzależnia się dokonania wpisania aktu zagranicznego od uprzedniej legalizacji aktu przez polską placówkę dyplomatyczną. Kierownik urzędu stanu cywilnego może żądać legalizacji, jeżeli - jego zdaniem - przedłożony dokument budzi wątpliwości co do jego autentyczności.

W przypadku transkrypcji zagranicznego aktu stanu cywilnego wpisuje się do polskiego aktu wszystkie dane zawarte w akcie zagranicznym w takim brzmieniu, jakie są w nim zapisane, pamiętając o zasadzie zawartej w § 4 ust. 2 *rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 26 października 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad sporządzania aktów stanu cywilnego, sposobu prowadzenia ksiąg stanu cywilnego, ich kontroli, przechowywania i zabezpieczenia oraz wzorów aktów stanu cywilnego, ich odpisów, zaświadczeń i protokołów* (Dz.U. Nr 136, poz. 884 z późn. zmianami), która stanowi, że nazwiska zakończone na -ski, -cki, -dzki wpisuje się z zachowaniem rodzaju żeńskiego lub męskiego w zależności od tego, czy nazwisko dotyczy kobiety, czy mężczyzny.

Wszystkie dane wymagające sprostowania polskiego aktu czy uzupełnienia aktu następują dopiero po sporządzeniu aktu. Ich podstawą jest decyzja administracyjna wydana w trybie art.28 lub art.36 prawa o asc.

Decyzje wydawane w powyższym trybie wydawane są na wniosek strony. Wiąże się to z faktem, iż *Prawo o aktach stanu cywilnego* nie zawiera żadnego przepisu prawnego zobowiązującego kierownika urzędu stanu cywilnego do działania z urzędu w sprawie prostowania czy uzupełnienia aktu i zawierać nie może, skoro zapis art. 73 prawa o asc. o wpisaniu zagranicznego aktu stanu cywilnego do polskich ksiąg stanu cywilnego jest fakultatywny a nie obligatoryjny.


Są oczywiście akty stanu cywilnego, które już przed wydaniem z nich odpisów podlegają sprostowaniu z powodu błędnych zapisów dokonanych za granicą. Przykładem takim są akty małżeństwa sporządzone w Belgii czy Holandii, w których zawsze jako nazwisko kobiety zawierającej małżeństwo wpisywane jest nazwisko rodowe pomimo, iż z zaświadczenia wydanego w trybie art. 71 ust. 1 prawa o asc. wynika, że aktualnym nazwiskiem kobiety nie jest jej nazwisko rodowe, a nazwisko, które nabyła w wyniku zawarcia małżeństwa. Podobnie jest z imionami. Jeżeli w zagranicznym akcie stanu cywilnego polskie imię np. Piotr zostało zapisane w pisowni „Peter”, kierownik usc. może do polskiego aktu wpisać imię Piotr, bez wydawania decyzji w trybie art.28 prawa o asc., jeżeli strona udowodni, że w polskich dokumentach ma wpisane imię Piotr lub w urzędzie stanu cywilnego są akty wcześniejsze z zapisem takiego imienia. Wydanie bowiem odpisu aktu z nazwiskiem, którego kobieta już nie nosiła w chwili zawarcia małżeństwa za granicą lub imieniem w pisowni obcej spowoduje, że komórki ewidencji ludności nie będą mogły odnotować zawarcia małżeństwa na karcie KOM, bo takiej osoby w Polsce nie ma.

Odnosnie natomiast nazw miejscowości wpisanych do zagranicznego aktu stanu cywilnego (poza nazwą miejsca zdarzenia) - niedopuszczalne jest zamieszczanie nazwy miejscowości w brzmieniu obcym, jeżeli miejscowość położona jest na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Proszę zwrócić uwagę na zapisy nazw miejscowości polskich w polskich odpisach aktów stanu cywilnego, aby nie dopuszczać do obrotu prawnego takich wadliwych odpisów (patrz strona 22). Mamy sporo uwag do polskich placówek dyplomatycznych, jeżeli za ich pośrednictwem przekazywane są do kraju dokumenty z błędami, nie dawajmy więc powodu do krytyki naszej pracy.

Krystyna Gładych

## Przykłady wadliwych odpisów aktów stanu cywilnego z nazwą polskiej miejscowości w brzmieniu obcym:

  
RZECZPOSPOLITA POLSKA

Województwo małopolskie  
Urząd Stanu Cywilnego w .....

**ODPIS SKRÓCONY AKTU MAŁŻEŃSTWA**

**I. Dane dotyczące osób zawierających małżeństwo:**

	Mezycyzna	Kobieta
1. Nazwisko	B	
2. Imię (imiiona)	Bogdan, Robert	A
3. Nazwisko rodowe		
4. Data urodzenia	1955r.	1969r.
5. Miejsce urodzenia	Tarnów	Neustadt

**II. Dane dotyczące daty i miejsca zawarcia małżeństwa:**

1. Data ..... dzień/miesiąca/roku .....  
19.10.1993r. rca/miesiąca/roku .....  
2. Miejsce .....  
Erfingen-Kirchen/Niemcy/.....

**III. Dane dotyczące rodziców:**

A. Ojciec  
1. Imię (imiiona) .....  
2. Nazwisko rodowe .....  
B. Matka  
1. Imię (imiiona) .....  
2. Nazwisko rodowe .....

**IV. Nazwisko noszone po zawarciu małżeństwa:**

1. Mężczyzny .....  
2. Kobiety .....  
3. Dzieci .....


**V. Adnotacje o ustaniu, unieważnieniu lub separacji małżeństwa:**

.....

Miejsce na opłatę skarbową

55-15 PTH, Tarnów, Główny

Pobieżać się zgodność powyższego odpisu  
aktu małżeństwa Nr ..... /2000  
data .....  
KIEROWNIK  
Urzędu Stanu Cywilnego  
.....

  
RZECZPOSPOLITA POLSKA

Województwo mazowieckie  
Urząd Stanu Cywilnego w .....

**ODPIS SKRÓCONY AKTU MAŁŻEŃSTWA**

**I. Dane dotyczące osób zawierających małżeństwo:**

	Mezycyzna	Kobieta
1. Nazwisko	C	
2. Imię (imiiona)	KARL	KATARZYNA
3. Nazwisko rodowe	C	I
4. Data urodzenia	1962 roku	1970 roku
5. Miejsce urodzenia	Niedobychówz okręg	ŁÓDK

**II. Dane dotyczące daty i miejsca zawarcia małżeństwa:**

1. Data ..... dzień/miesiąca/roku .....  
20 lipca dwa tysiące dwa i trzydziestego /20.07.2001/  
roku .....  
2. Miejsce .....  
ATENA /West-alia/.....

**III. Dane dotyczące rodziców:**

A. Ojciec  
1. Imię (imiiona) .....  
2. Nazwisko rodowe .....  
B. Matka  
1. Imię (imiiona) .....  
2. Nazwisko rodowe .....

**IV. Nazwisko noszone po zawarciu małżeństwa:**

1. Mężczyzny .....  
2. Kobiety .....  
3. Dzieci .....

**V. Adnotacje o ustaniu, unieważnieniu lub separacji małżeństwa:**

.....

Miejsce na opłatę skarbową

55-15 PTH, Tarnów, Główny

Pobieżać się zgodność powyższego odpisu  
aktu małżeństwa Nr ..... /2000  
data .....  
KIEROWNIK  
Urzędu Stanu Cywilnego  
.....

WSZYSTKIM NASZYM CZYTELNIKOM ŻYCZYMY

DUŻO RADOŚCI ŚWIĄTECZNYCH

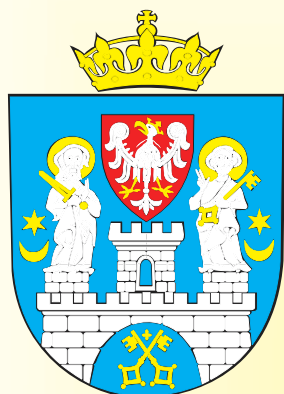
ORAZ POMYŚLNOŚCI W 2004 ROKU

DYREKCJA PTH TECHNIKA

i REDAKCJA BIULETYNU



# GALERIA USC



## 35 POZNAŃ



Urząd Stanu Cywilnego w Poznaniu usytuowany jest w trzech punktach miasta.

W skład USC wchodzi cztery oddziały, których siedziby znajdują się pod następującymi adresami:

- Oddziały Urodzeń i Małżeństw – ul. Libelta 16/20
- Oddział Archiwum – Stary Rynek 2 (Waga Miejska)
- Oddział Zgonów – ul. Woźna 15.

W USC w Poznaniu sporządza się rocznie około:

- 10 000 aktów urodzeń,
- 4 000 aktów małżeństw,
- 8 000 aktów zgonów.

Ponadto wydaje rocznie około:

- 2 000 decyzji administracyjnych,
- 80 000 odpisów aktów stanu cywilnego z lat ubiegłych.

Urząd Stanu Cywilnego w Poznaniu zatrudnia 29 osób. Pracami tego urzędu kieruje Kierownik USC Mariusz Kopeć, a Jego zastępcami są:

- Danuta Parzybok – Zastępca Kierownika ds. małżeństw,
- Katarzyna Czarnyszewicz – Zastępca Kierownika ds. archiwum,
- Ryszard Bittner – Zastępca Kierownika ds. urodzeń i zgonów.

W archiwum poznańskiego USC znajdują się księgi stanu cywilnego oraz akta zbiorowe z ostatnich 100 lat, a także wtóropisy urodzeń, małżeństw i zgonów, w tym poniemieckie, z okolicznych urzędów stanu cywilnego.

Od 1999 roku wszystkie oddziały USC są w pełni skomputeryzowane z wykorzystaniem oprogramowania firmy PTH „TECHNIKA” z Gliwic.

Poznański USC posiada certyfikat ISO 9001:2000. W czerwcu 2003 roku został laureatem Wielkopolskiej Nagrody Jakości wspólnie z Wydziałem Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta Poznania w zakresie stosowania doskonałych rozwiązań w zarządzaniu przez jakość (TQM).



*Sala ślubów*



*Sala powitalna*

### POZNAŃ

- województwo wielkopolskie
- kod terytorialny 3 064 011
- liczba mieszkańców 543 000
- obszar 261 km<sup>2</sup>

### Adres USC

61-706 Poznań, ul. Libelta 16/20  
tel. (0-61) 8784136, faks (0-61) 8784336  
e-mail: usc@um.poznan.pl

## DISTRICTUS - EWIDENCJA LUDNOŚCI v.3.0

### DISTRICTUS EWIDENCJA LUDNOŚCI

jest nowoczesnym systemem służącym do obsługi Lokalnych Banków Danych. Przygotowany został w architekturze klient-serwer dla baz danych:

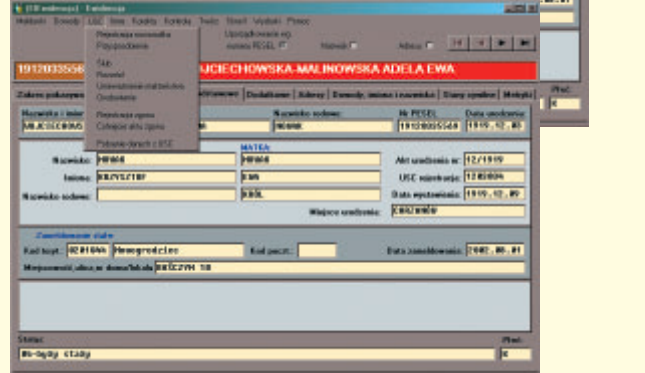
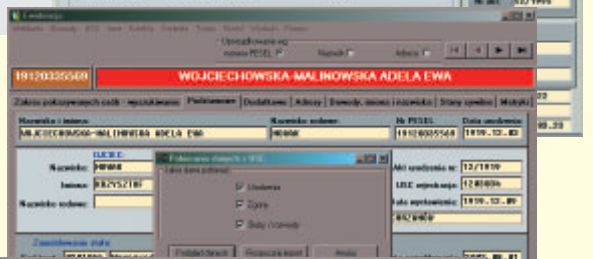
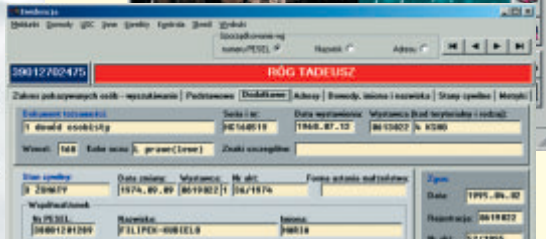
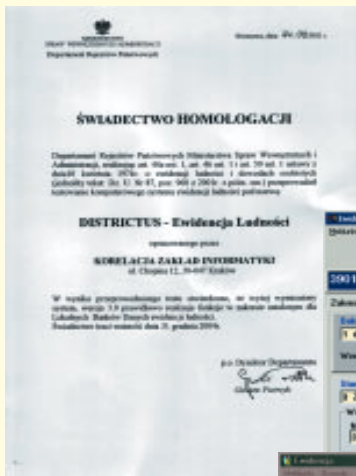
- w wersji sieciowej dla wybranej bazy SYBASE, Microsoft SQL
- w wersji jednostanowiskowej z bazą SQL ANYWHERE firmy SYBASE.

Może być wykorzystywany do pracy przez bank danych obsługujący więcej niż jeden kod terytorialny. Program wykonuje wszelkie operacje związane z ewidencją ludności, takie jak meldunki, wydawanie dowodów tożsamości, rejestracje urodzeń, ślubów, zgonów, zmiany nazwisk, obywatelstwa itp.

Program w prosty sposób realizuje niezbędną wymianę danych z TBD (CBD).

System wykonuje wydruki i zestawienia dotyczące tak pojedynczych osób jak i całej lub części ewidencji np.:

- poświadczenia: za- i wymeldowania (stałe i czasowe), zamieszkania (Pu E-19)
- wezwania o przesłanie KOM (Pu E-17)
- zawiadomienia: o zameldowaniu czasowym, do WKU
- zgłoszenia: wymeldowania z pobytu czasowego, zmian (E-15)
- zestawienia: wydanych dowodów, urodzeń i zgonów
- statystyki mieszkańców - wg wieku, płci, zamieszkania (również w przedziałach wiekowych i na podany dzień), ilości i rodzaju zmian wykonanych w LBD.



#### Oferujemy Państwu:

- Najnowocześniejszy obecnie na rynku program z najdłuższą homologacją;
- Szkolenia w firmie bądź u Państwa;
- Pomoc i opiekę serwisową po zainstalowaniu programu;
- Przeniesienie danych ewidencji ludności z banku danych TBD, CBD lub innego programu;
- Bezpłatne pokazy oprogramowania u Państwa lub w siedzibie firmy.

KORELACJA Zakład Informatyki

**JEDYNY PROGRAM GWARANTUJĄCY PEŁNĄ WSPÓŁPRACĘ  
Z PROGRAMEM OBSŁUGUJĄCYM URZĘDY STANU CYWILNEGO  
PB\_USC 6.0 FIRMY „TECHNIKA”**